KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 171 (13464) Sobota, 5 września 1998 r. cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE :

* Niedzielne msze św. w języku polskim - str. 3.
* Historyczne dzieje Trok - dziennik nieznanego autora - str. 4.
* Były proboszcz parafii niemenczyńskiej R. Jakutis a skandal seksualny - str. 5.
* Pierwsza rocznica śmierci Matki Teresy z Kalkuty - str. 7.
* Gorzka wódka w Czterdziestym Pierwszym - o sytuacji w głębi Rosji - str. 8.
* Odwieczny temat życia i śmierci - str. 9.
* Apel nadkomisarza policji rej. wileńskiego M. Popławskiego o współpracę - str. 12.

KREDYT BANK PBI
SPÓŁKA AKCYJNA

ATRAKCYJNE WARUNKI OPROCENTOWANIA LOKAT

	LTL	USD
1 m.	4,5%	3,7%
2 m.	5,0%	3,7%
3 m.	7,1%	4,5%
6 m.	7,5%	4,9%
12 m.	7,6%	5,1%

ul. Liejyklos 3/1 tel. 79-11-03

„Kurier Wileński" - gazetą prezydentów i studentów, nauczycieli i emerytów, naukowców i rolników... Migawka ze spotkania w Wilnie prezydentów Litwy i Polski, któremu towarzyszył też nasz dziennik.

Fot. **Damazy Kwiatkowski**, fotoreporter prezydenta RP

Z inicjatywy Czytelników, Przyjaciół i Sympatyków powstał Fundusz Wspierania „Kuriera Wileńskiego"

Podajemy nazwiska kolejnych ofiarodawców:

Ks. Mirosław NOWOSIELSKI, Warszawa - Łowicz - 20 USD

UAB „KRĖVETE", Kłajpeda - 200 Lt

M.S. (nazwisko do wiadomości redakcji), Wilno - 20 Lt

Serdecznie dziękujemy.

Chętni pójścia w ich ślady (na życzenie zachowujemy anonimowość), mogą się zgłosić pod adresem redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, ew. tel. 42-79-01, 42-79-49.

Na prośbę Czytelników podajemy konto bankowe „KW", na które można przelać pieniądze: Lietuvos taupomasis bankas Sostines skyrius

Paszilaicziu Klientu Aptarnavimo Poskyris (LTB Sostines sk. Paszilaicziu KAP) kodas 60111, sąskaita nr 1129001102 valiutine sąskaita nr 1871006099.

Przelewu na konto walutowe można dokonać za pośrednictwem Kredyt BANK SA, Warszawa oraz w oddziałach tego banku w Polsce.

Kolejne podsumowanie

„KW": Wzrosła liczba prenumeratorów, zwiększyła się sprzedaż detaliczna

Z przyjemnością i z satysfakcją stwierdzamy wzrost prenumeraty i sprzedaży detalicznej naszego dziennika. Cenimy bardzo wkład ofiarodawców do naszego Funduszu Wspierania. Na dzień dzisiejszy wpłynęło już do niego około 6 tys. litów.

Wszystkim Wam, kochani, jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Dzięki Waszej bezinteresownej postawie poznajemy (poznaliśmy) naszych rzeczywistych oraz nowych Przyjaciół i Sympatyków. O tym - w głębszej refleksji, na którą jeszcze przyjdzie czas.

Redakcja

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)

Komunikat Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP w sprawie KARTY POLAKA

Komisja Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP, biorąca czynny udział w pracach legislacyjnych nad ustawodawstwem, dotyczącym Rodaków mieszkających za granicą, zwraca się z uprzejmą prośbą o przesyłanie opinii na temat KARTY POLAKA.

Komisję szczególnie interesują opinie czytelników, dotyczące tekstu preambuły do KARTY POLAKA oraz zawartego w niej katalogu uprawnień.

Wszelkie uwagi i opinie prosimy przesyłać na adres:

Komisja Łączności z Polakami za Granicą
Ul. Wiejska 4/6/8 pokój 201 00-902 Warszawa Polska
Tel. 621 22 64, fax 694 23 05

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

RODEM Z ZIEMI WILEŃSKIEJ

Ksiądz Mirosław Nowosielski - potomek Massalskich

Wilno i swoje strony rodzinne - Oszmiańszczyznę odwiedza już prawie 10 lat, od roku 1989, gdy uzyskał oficjalne pozwolenie na wyjazd z Polski do ówczesnego ZSRR. Latem bieżącego roku przewodził jako kapelan Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego pielgrzymce po Litwie byłych ziemian.

Ksiądz Mirosław Nowosielski, wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie jest profesorem Seminarium Duchownego w Łowiczu. Na Wileńszczyźnie poszukuje śladów swojej rodziny i swoich bliskich, m.in. grobu Karoliny Daszkiewicz, która w 1930 r. została pochowana na Starej Rossie. Korzenie ks. Nowosielskiego sięgają rodu samego biskupa Massalskiego, wysokiego dostojnika kościoła w Wilnie, związanego m.in. z Katedrą Wileńską.

Po zakończeniu pielgrzymki na Litwie, po kilku dniach ks. Mirosław Nowosielski przyjechał do Wilna, tym razem z bratem Zygmuntem Nowosielskim i działaczką katolicką Izabellą Buczyńską z Wesołej koło Warszawy. Cel: złożyć hołd pamięci Polakom pomordowanym w Ponarach i odwiedzić dom s. Faustyny Kowalskiej na Antokolu.

W Ponarach ks. Mirosław Nowosielski z towarzyszami podróży zapalił znicze, odmówił modlitwę przy krzyżu i pomniku, upamiętniającym męczeńską śmierć naszych Rodaków.

Na Antokolu przy domu na ul. V. Grybo 29, gdzie w latach 1929, 1933-1936 przebywała Błogosławiona s. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, apostołka Bożego Miłosierdzia, w skupieniu odmówił koronkę. Właśnie tutaj Pan Jezus podyktował s. Faustynie Kowalskiej słowa koronki do Miłosierdzia Bożego. Zażądał modlitwy za cały świat i głoszenia współczesnym pokoleniom prawdy o miłości miłosiernej Boga do człowieka. O tym opowiadają napisy znajdujące się na wspomnianym domu, z pamięcią o tym miejscu ks. Mirosław Nowosielski kolejny raz odwiedzi Wilno.

Jerzy SURWIŁO

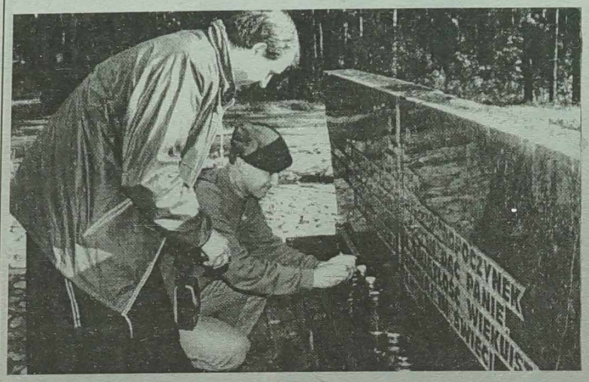

NA ZDJĘCIACH: w Ponarach przy pomniku; w czasie modlitwy przy domu s. Faustyny Kowalskiej.
Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Premier spotkał się z grupą krajów bałtyckich Senatu Francji

W piątek podczas spotkania premiera Gediminasa Vagnoriusa z grupą krajów bałtyckich Senatu Francji z jej przewodniczącym Claude Hurietem goście chwalili postęp osiągnięty na Litwie i wyrazili zadowolenie ze stanowczości i mądrości w dążeniu do tego postępu, podaje ELTA powołując się na informację służby prasowej rządu.

Podczas rozmowy poruszano sprawy kryzysu w Rosji i ewentualne jego oddziaływanie na Litwę, jak też stosunków Litwy i Unii Europejskiej. Wyrażono opinię, że jeszcze dużo trzeba zrobić w zakresie przygotowań do członkostwa w UE, jednakże Litwa już teraz jest gotowa do podjęcia negocjacji w sprawie członkostwa i wszystko zależy od woli państw UE.

Grupa krajów bałtyckich Senatu Francji, powstała jeszcze u zarania niepodległości Litwy, stale interesuje się zmianami zachodzącymi na Litwie, tym bardziej, że, jak twierdzą goście, polityka Francji jest coraz bardziej ukierunkowana na kraje Europy Wschodniej.

Przedstawiciele Senatu francuskiego interesowali się również stosunkami Litwy z sąsiednimi krajami.

Norweska para królewska - na Litwie

W piątek rano wizytę na Litwie rozpoczęli król Norwegii Harald V i królowa Sonja. Program wizyty w Wilnie i Kownie obliczony jest na dwa dni.

Norweska para królewska, która odwiedza Litwę po raz pierwszy, do stolicy przybyła z wybrzeża do portu w Kłajpedzie, bowiem przypłynęła z Rygi jachtem „Norge".

Jak podaje ELTA, taki niezwyczajny sposób podróży norweska para królewska obrała nieprzypadkowo.

Pomyślną karierę żeglarską król Harald V rozpoczął przed pół wiekiem, gdy jako zaledwie 10-letni chłopiec zdobywał nagrody podczas letnich regat w zatoce Oslo. Później następca tronu norweskiego wielokrotnie reprezentował swój kraj na międzynarodowych zawodach żeglarskich i nawet na Igrzyskach Olimpijskich. Latem 1987 roku został mistrzem regaty jachtowej świata.

Panujący w Norwegii od 21 stycznia 1991 roku potomek dynastii Schlezwig-Holstein-Sondenburg-Gluksburg król Harald V ukończył Norweską Akademię Wojskową i studiował nauki polityczne na Uniwersytecie Oxford w Anglii.

Obecnie 61-letni król Harald ze swą rówieśnicą, przyszłą żoną Sonją zapoznał się, gdy miał 21 lat. Jednakże zanim zawarł z nią związek małżeński, minęło jeszcze 9 lat, Sonja Haraldsen nie była szlachetnego pochodzenia. Wyuczywszy się w młodości rzemiosła krawieckiego, przyszła królowa następnie studiowała projektowanie odzieży, nauki społeczne, a po studiach języka francuskiego, angielskiego oraz historii sztuki na uniwersytecie w Oslo uzyskała tam dyplom bakałarza.

Rodzina królewska wychowała dwoje dzieci. We wrześniu księżniczka Martha Louise ukończy 27 lat, a następca tronu książę Haakon w lipcu obchodził 25 urodziny.

Władcy Norwegii rezydują w domu dzieciństwa króla Haralda, tonącym w zieleni pałacu Skaugum, znajdującym się w pobliżu stolicy kraju Oslo. Wokół rezydencji królewskiej jest wiele budynków gospodarczych oraz ziemi uprawnej.

* * *

Litwa i Norwegia będą kontynuowały aktywną współpracę w różnych dziedzinach - politycznej, gospodarczej i innych. Skonstatowano to podczas spotkania delegacji obu państw pod przewodnictwem ministrów spraw zagranicznych Algirdasa Saudargasa i Kruta Volebaeka. Podkreślono, że dwustronne stosunki polityczne opierają się na zasadach obopólnego zrozumienia.

Banki 3.09.98 r.	Lt/USD Kup.	Lt/USD sprzed.	Lt/DM Kup.	Lt/DM sprzed.	Lt/zł Kup.	Lt/zł sprzed.	Lt/rb. Kup.	Lt/rb. sprzed.
Kredyt Bank	3,98	-4,01	2,2650	-2,3340	1,0668	-1,1100	-	
Snoras	3,991	-4,02	2,27	-2,33	1,02	-1,08	-	0,61
Litimpex	3,99	-4,02	2,24	-2,34	1,05	-1,15	0,10	-0,50
Hermis	3,99	-4,03	2,30	-2,35	1,00	-1,12	-	0,30

Trwa Konferencja Wileńska

Piątek - to drugi i ostatni dzień obrad

Dla uczestników forum, odbywającego się pod patronatem prezydentów Litwy i Polski, referaty wygłoszą minister obrony Danii Hans Haekkerup, pomocnik sekretarza generalnego NATO Klaus Peter Klaiber, ambasador Estonii w NATO Juri Luik, politycy oraz dyplomaci, działacze społeczni Rosji i Litwy, innych krajów, podaje ELTA.

Tegoroczna Konferencja Wileńska kontynuuje podstawowe idee ubiegłorocznego forum. W konferencji „Integracja euroatlantycka - głównym aspektem stabilności" uczestniczy ponad stu osobistości oficjalnych i dyplomatów, politologów różnej rangi z dwudziestu krajów, Unii Europejskiej i NATO.

Polityk niemiecki dostrzegł wzorową współpracę

Region bałtycki należy do najbardziej dynamicznie rozwijających się regionów, więc nie wypadałoby stosować argumentów, że tylko jedno państwo bałtyckie jest przygotowane do negocjacji w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej, powiedział podczas spotkania z premierem Gediminasem Vagnoriusem były minister spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher.

Wybitny polityk niemiecki odnotował, że, zdaniem Zachodu, współpraca między państwami bałtyckimi jest wzorowa.

Podczas rozmowy były minister spraw zagranicznych przytoczył argumenty, zgodnie z którymi, rozszerzenie strefy stabilności tylko umocniłoby region.

W salach wystawowych

„Ekologia a kolej żelazna"

- temu tematowi została poświęcona otwarta ostatnio w Galerii Medali (Wilno, ul. Szw. Jono 11) międzynarodowa wystawa małej grafiki. Podstawowymi organizatorami są spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia „Lietuvos geležinkeliai" oraz Stowarzyszenie Exlibristów Litwy.

W wystawie prezentuje swe prace 150 grafików z 27 państw świata. Najliczniej, jak przystoi na gospodarzy, uczestniczą w niej litewscy twórcy. Polskę prezentuje 6 artystów. Prócz najbliższych sąsiadów - białoruskich, rosyjskich, ukraińskich, czeskich mistrzów sztuki, swe prace prezentują także graficy innych, odległych państw. Nie zabrakło więc tu grafiki twórców meksykańskich, argentyńskich, japońskich. Świadczy to, że problem wymaga powszechnej uwagi oraz działań w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego we wszystkich krajach świata.

Tak liczny udział twórców małej grafiki w wystawie jeszcze raz podkreśla, iż ekologia - to „problem bez granic państwowy i w równym stopniu dotyczy mieszkańców wszystkich państw, całego globu.

Zabierający głos podczas otwarcia wystawy generalny dyrektor spółki „Lietuvos geležinkeliai" Stasys Labutis powiedział, że „ kolej żelazna, uważana przez długie lata planowanego gospodarowania za najbardziej „czysty" środek transportu, w rzeczy samej okazała się pokaźnym „niszczycielem" środowiska. Żeby uporządkować otoczenie, utylizować przez lata zgromadzone smary, inne nieczystości, trzeba około 1 mld litów. Jednakże nie tylko fundusze decydują o wszystkim. Ważką rolę odgrywa też postawa każdego obywatela, jego stosunek do swych obowiązków, który w dużym stopniu nieraz decyduje, czy zdarzy się wypadek powodujący skażenie środowiska, czy można go uniknąć".

Celem niniejszej wystawy jest przypomnienie, że nikt nie jest i nie może być obojętny wobec swej ziemi, otoczenia w którym żyje.

Z nadesłanych na wystawę 150 prac, komisja jury wyróżniła specjalnymi nagrodami trzy, których autorami są plastyczki litewskie - Grażina Juodelyte i Rasa Priszmantiene oraz grafik rosyjski Jurij Sultanow. Znacznej grupie uczestników wystawy przyznano nagrody pocieszenia. Wśród nich okazał się również polski plastyk Krzysztof Nowicki.

Przy okazji informujemy, że wystawę można zwiedzać do 13 września br.

Danuta DANOWSKA

Spotkania

Rynek litewski jest interesujący

Z prezydentem RP A. Kwaśniewskim przybyła też grupa biznesmenów. W siedzibie Wileńskiego Klubu Przedsiębiorców przy ul. Gosztauto odbyło się spotkanie wileńskich biznesmenów z przedsiębiorcami z Polski.

Imprezę zagaiła prezes klubu Alicja Monkiewicz. Od strony litewskiej byli biznesmeni Polacy: Irena Korczyńska, Stanisław Korczyński, Ryszard Eiliakas, Marian Tareilis, Grzegorz i Zygmunt Klonowscy, Aleksander Popławski i in. Nasi przedsiębiorcy reprezentowali bardzo różnorodne dziedziny: transport, motoryzację odlewnictwo metali kolorowych, montaż samochodów, turystykę itp.

Ze strony Polski również były różne oferty. Jerzy Sułowski przedstawiał firmę „Orbis", która ma 54 hotele oraz 120 agencji turystycznych. „Orbis" współpracuje już z Połągą i Druskienikami. Pragnie nawiązać kontakt z firmami turystycznymi na Litwie, które mogłyby się przyłączyć do polskich rejsów czarterowych na Wyspy Kanaryjskie i Majorkę.

Wojciech Zachorowski zajmuje się produkcją traktorów oraz sprzętu rolniczego.

Powszechnie znana firma „Elektrim" sprzedaje na Litwie kable. Prócz tego zajmuje się telekomunikacją komórkową, budową autostrad itp. Spółka ma już swoje punkty w Moskwie, Mińsku i Kijowie.

Biznesmeni z Polski są zainteresowani rynkiem litewskim. Większość z nich twierdzi, że dobrze się współpracuje z naszymi przedsiębiorcami.

Pomimo, że było to raczej zapoznawcze spotkanie, zarówno jedna, jak i druga strona ma nadzieję na wzajemną współpracę.

Julitta TRYK

Do wiadomości wilnian i gości

Niedzielne Msze św. w języku polskim w kościołach wileńskich:

Kościół św. Teresy (Ostra Brama) ul. Auszros vartu 14, tel. 22-35-13, godz. 9.00, 13.00, 17.30.
Kościół Ducha Św. (podominikański) ul. Dominikonu 8, tel. 62-95-95, godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 14.30 - Msza św. chrzcielna, 19.00;
Kościół Wszystkich Świętych ul. Rudninku 20/1, tel. 61-74-34, godz. 11.00;
Kościół św. św. Piotra i Pawła (Antokol) ul. Antakalnio 1, tel. 34-02-29, godz. 9.00, 13.00;
Kościół św. Rafała ul. Upes 1, tel. 72-41-64, godz. 8.00, 9.00, 13.00;
Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP ul. Seliu 17, tel. 75-21-06, godz. 8.30, 13.00;
Kościół błog. Jerzego Matulewicza, ul. Matulevicziaus, tel. 42-67-75, godz. 14.00;
Kaplica św. Jana Bosco (Lazdynai), ul. Erfurto 3, tel. 44-76-66, godz. 8.30, 13.00;
Kościół Opatrzności Bożej - Serca Jezusowego (Dobra Rada), ul. Gerosios Vilties 17, tel. 63-28-98, godz. 9.00, 13.00;
Kościół Chrystusa Króla (Kolonia Wileńska), ul. Szvarioji 3, tel. 67-25-75, godz. 13.00.
Kościół św. Kazimierza (Nowa Wilejka) ul. Palydovo 15, tel. 67-45-55, godz. 9.00, 13.00;
Kościół św. Krzyża (Kalwaria Wileńska - Jerozolimka), ul. Kalvariju 225, tel. 73-64-69, godz. 9.30, 13.30.

Na każdą chwilę życia

Informator podręczny (16)

Placówki zdrowia i piękności
61 - 95 - 60 - Klinika zdrowia i piękności, 2001 Vilnius, J.Lelevelio 4 - 301
70 - 57 - 10 - Centrum kosmetologii oraz terapii piękna, 2056 Vilnius, Ch. Sugiharos 3
62 - 91 - 87 - Centrum kosmetologii oraz terapii piękna, Vokiecziu 28/17
50 - 51 - 30 - Centrum terapii piękna, hotel „Villon"
75 - 23 - 72 - Centrum zdrowia i piękna „Kenzo", Vilnius, A.Juozapavicziaus 4 - 10
75 - 01 - 66 - Centrum zdrowia „Sanvita", 2051 Vilnius, Szeimyniszkiu 21, lekarz naczelny
75 - 61 -93 - -// - -//- -//- -//-
75 - 0 1- 67 - Apteka
75 - 18 - 04 - Centrum piękna „Zervyna", 2600 Vilnius, Ukmerges 12
22 - 64 - 39 - Kompleks sportu „Sigma", Vilnius, Kalvariju 125
62 - 84 - 23 - -//- -// - -//-
72 - 71 - 67 - „Dumenai", Vilnius, Žveju 18, (sauny :30 - miejscowa oraz mała na 6 miejsc), aerobika, masaż
72 - 77 - 44 - -// - -//- -// -
26 - 90 - 41 - Pałac Sportu Wodnego „Vilnius", Vilnius, Erfurto 13
76 - 67 - 29 - Centrum Zdrowia Uczniów, 2012 Vilnius, Žirmunu 37
75 - 33 - 75 - Basen „Žalgiris", Vilnius, Rinktinies 3/1
35 - 79 - 26 - „XXL", Klub Grubasów Wilna, Vilnius, A.Juozapavicziaus 6a
62 - 30 - 04 - „Malones dovana", konsultacje dotyczące zdrowia oraz inne kwestie socjalne
63 - 43 - 84 - Wieczorami oraz w dni wolne od pracy

Optyka

61 - 89 - 78 - „Limeta", Vilnius, Basanaviciaus 12/14
„Vilniaus optika"
Gedimino 3a,
Kalvariju 170,
Žvaigždziu 27a (Przychodnia Karoliniska)
Antakalnio 57 (Przychodnia)
Szeszkines 26 (Przychodnia)
Vyduno 15 (Przychodnia w Pilaite)
V.Sirokomles 8 (Przychodnia w Nowej Wilejce)
Laisves 79 (Przychodnia w Paszilaicziai)
Apteka „Auszros", Pylimo 56
62 - 00 -73 - „Rega", Vilnius, Pilies 32,
skomputeryzowana diagnostyka oczu, linzy...

Wytnij i zachowaj

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniu 3 września br. w kraju zanotowano 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 20 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 1 oszustwo, 126 kradzieży.

Skradziono 8 samochodów, 4 - znaleziono. Zanotowano 19 wypadków drogowych oraz 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 8 osób. Zatrzymano 42 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Za co pobito?

Takie pytanie zapewne nurtuje N.T. (ur. 1943 r.), którego 2 września około godziny 23 pobiła grupa osobników. Poszkodowany trafił do szpitala.

3 września o godzinie 18 min 07 do wileńskiego KP zwrócił się J.K., który zawiadomił, że tego samego dnia o godzinie 17 min 30, w lasku między Szeszkine a Fabijoniszkami nieznany osobnik zranił jego teścia, który z raną postrzałową trafił do szpitala.

Komu potrzebna jest tkanina obiciowa

40 ogromnych zwojów tkaniny obiciowej, wartości 60 000 litów skradziono ze składzika J.V., znajdującego się przy alei Savanoriu.

Złodzieje nie gardzą też piłami motorowymi

3 września, z przedsiębiorstwa indywidualnego H.C., znajdującego się w Kownie, przy ulicy Jonavos, skradziono 10 motorowych pił. Straty - 17 255 litów. Podejrzani - T. Alionis (ur.1979 r.) oraz A.Ribikauskas (ur. 1968 r.) - zatrzymani. Przygotowała **H.G.**

44 sezon „Wilii"

Zapraszamy nowych członków

Po raz 44 Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia" rozpoczyna sezon twórczy. Możemy się szczycić wieloma osiągnięciami za okres minionego 43-lecia, przede wszystkim w propagowaniu kultury polskiej na Litwie, w zakładaniu zespołów zarówno dorosłych jak i szkolnych.

Co roku „Wilia" zapraszana jest na różne festiwale. Ostatnio w Roku Mickiewiczowskim dwukrotnie brała udział w wieczorach literacko-muzycznych inspirowanych przez Barbarę Wachowicz (w Wilnie i Mrągowie).

Właśnie w sierpniu na IV Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie Agata Młynarska - znana prezenterka telewizyjna i prowadząca ten festiwal nazwała „Wilię" perłą Wileńszczyzny.

Przypominamy o naszych osiągnięciach nieprzypadkowo. Otóż, tradycyjnie z rozpoczęciem nowego sezonu zapraszamy młodzież od 16 lat do poszczególnych grup (chór, tańce, kapela) naszego zespołu. Próby odbywają się w Pałacu Kultury Związków Zawodowych (Mykolaičio-Putino 5) w każdą środę i piątek od godz. 19.00 (pokój 338).

Przy zespole działa studio choreograficzno-wokalno-muzyczne, do którego są przyjmowane dzieci w wieku 10-15 lat. Po ukończeniu 16 lat chętni będą mogli przejść do młodzieżowej grupy „Wilii".

Zajęcia w studiu odbywają się w soboty o godz. 9.30 w pokoju nr 338.

A więc do spotkania w nowym sezonie.

Serdecznie zapraszamy!

Kierownictwo zespołu

KONKURS „MOJA POCIECHA" 56(123)

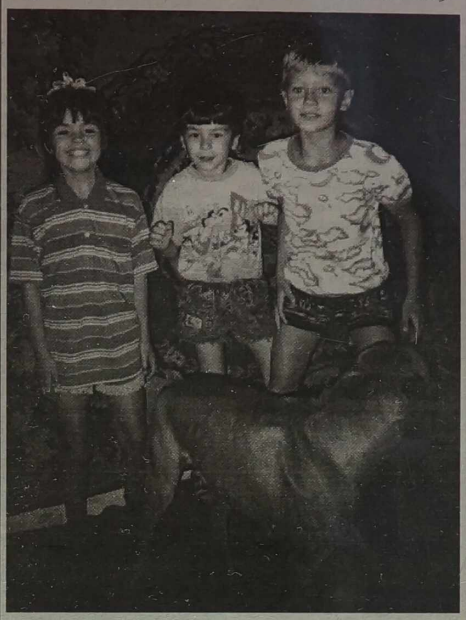

Oto kolejna fotografia konkursowa, a na niej utrwalona Jula, Zbyszek i Romek wraz ze swym ulubieńcem Lordem.

Opóźnienia pociągów z powodu naprawy torów

8 września z powodu naprawy torów na stacji Palemonas pociąg Szawle-Kowno wyjeżdżający z Szawel o godz. 7.12 będzie jechał zmienioną trasą przez Koszedary i do Kowna przybędzie z opóźnieniem 20 minut.

Pociąg Janowo-Kowno, który z Janowa wyrusza o godz. 10.28, również będzie jechał przez Koszedary i do Kowna przybędzie z półgodzinnym opóźnieniem.

Wydział obsługi pasażerów zawczasu przeprasza podróżnych z powodu tych utrudnień.

KURIER WILEŃSKI - CODZIENNE WYDANIE - SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU!

DO 18 WRZEŚNIA TRWA PRENUMERATA „KW"

NA PAŹDZIERNIK I POZOSTAŁE MIESIĄCE 1998 r.

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW" na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	38 Lt	57 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	16 Lt	32 Lt	48 Lt
w księgarniach: S.K., ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	30 Lt	45 Lt
i **„Elephas"**, ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	42 Lt

„Kurier Wileński" (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	7,80 Lt	11,70 Lt

„Kurier Wileński" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego"- 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera" - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera":

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro)można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera" - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

Diariusz miasta Troki od grudnia 1918 r. 1

W grudniu, roku 1918-go, jeszcze podczas okupacji niemieckiej, ale już po złożeniu nominacji w Niemczech, a na parę tygodni przed zupełnym opuszczeniem przez Niemców ziem naszych, wśród wybitniejszego społeczeństwa Trok, powstała myśl stworzenia samorządu miasta.

Chodziło tu głównie o to, aby na razie nie pozostawało miasto bez żadnej władzy i aby jako tako zabezpieczyć mieszkańcom spokój i nie dopuścić do anarchii.

Jednakże wszyscy byli przekonani, że przyjdą bolszewicy, którzy bowiem już znajdowali się w Święcianach i szli na Wilno prawie bez przeszkód. Wprawdzie Samoobrona polska stawiała im zacięty opór pod N. Wilejką, ale bezskutecznie. Niemcy zaś ustępując, za sobą puszczali bolszewików.

A więc w takim nastroju zostało zwołane ogólne zebranie mieszkańców m. Troki, na którym przewodniczył miejscowy Proboszcz i Dziekan Trocki ks. Klemens Malukiewicz. To ogólne zebranie miało za zadanie powołać Zarząd miasta, któryby miał atrybucje tymczasowej władzy.

Z uwagi na doniosłą chwilę i konieczność szybkiego i energicznego działania, na tym zebraniu ustalono wytyczne co do sposobu głosowania i prawa głosu. A więc: głosowanie było tajne, prawo głosu mieli tylko ci, którzy ukończyli 25 lat życia. Kobiety miały równe prawo w głosowaniu, co i mężczyźni. Do głosowania nie były dopuszczone te osoby, które były karane za przestępstwa kryminalne i według praw rosyjskich pozbawione były praw obywatelskich, oczywiście z wykluczeniem tzw. politycznych przestępstw.

Przed wyborami Zarządu rozwinęła się bardzo burzliwa dyskusja. Głos zabierali ludzie o przekonaniach komunistycznych i skłaniających się ku bolszewikom, i ludzie stojący w opozycji do tych przekonań, a dążący do wywalczania własnej Niepodległości Państwa Polskiego.

Najostrzejsza walka toczyła się pomiędzy Władysławem Budrewiczem a M. Nowickim, który przychodząc na owe zebranie, przyprowadził ze sobą bojówkę komunistyczną i omal nie wywołał bójki.

Zaznaczyć należy, że za bolszewicką władzą był tylko element ciemny i biedota, która nie opuszczała Trok podczas okupacji niemieckiej, a nie znając jeszcze bolszewików i ich rządów, sądziła, że gdy przyjdą, to zabiorą wszystko bogatszym, a oddadzą biednym. Srogo się jednak zawiedli i później stanowili najsilniejszą opozycję w stosunku do komunistów.

Ostatecznie do Zarządu miasta zostali wybrani: Budrewicz Władysław, Mickiewicz Romuald, Nestorowicz Antoni, Parszukow Jan, Jachimowicz Tomasz, Rodkiewicz Antoni - Polacy; Zajączkowski Józef - Karaim; Bimimowicz Chaim, Kuc Szymiel - Izraelici.

Zarząd miasta w powyższym składzie pod przewodnictwem Mickiewicza Romualda rozpoczął swoją działalność, która szła w kierunku zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa mieszkańcom. Absolutna władza spoczywała w rękach Zarządu, gdyż Niemców już w mieście nie było.

Zarząd ten istniał do dnia 7-ego stycznia 1919 roku, to jest do dnia wejścia wojsk bolszewickich.

Dnia 8-ego stycznia rano został utworzony Komitet Rewolucyjny t. zwany „Rewkom" pod przewodnictwem, pochodzącego z Trok, Nowickiego Marka - wyznania karaimskiego, b. urzędnika pocztowego za czasów carskich.

„Rewkom" ów rozpoczął swoją działalność od rozwiązania dotychczasowego Zarządu miasta i od tej chwili władza nad miastem przeszła w ręce „Rewkomu".

Po ustąpieniu Nowickiego Marka, przewodniczącym „Rewkomu" został niejaki Pisarzewski - Izraelita z Kowieńszczyzny. Skład „Rewkomu", poza przewodniczącym, był wyłącznie złożony z ludzi miejscowych, wśród których nieliczne jednostki były przekonań komunistycznych, reszta zaś weszła dlatego do „Rewkomu", aby nie oddać władzy nad miastem zupełnie w obce ręce. Ci też przyczynili się do usunięcia Nowickiego - zaciekłego komunisty-bolszewika, którego przewodnictwo mogło być przyczyną wielu ofiar spośród mieszkańców. Pozostali członkowie „Rewkomu" bądź co bądź musieli liczyć się z ogółem mieszkańców, choćby i z tego względu, że nie byli pewni, czy władza bolszewicka długo zdoła się utrzymać. W tym właśnie czasie toczyły się utarczki pod Żoślami, pomiędzy ustępującymi wojskami niemieckimi a bolszewikami.

Krążyły więc uporczywe pogłoski o rzekomym powrocie Niemców i możliwym powtórnym zajęciu Wilna przez nich. Bolszewicy, choć nie chcąc, musieli się liczyć z miejscową ludnością i poza rekwizycjami zboża, produktów spożywczych, inwentarza żywego, mebli i krótkoterminowych aresztów, większych udręczeń nie było. Jednak pomimo wszystko, wybitniejsza część społeczeństwa z trwogą patrzyła w przyszłość. Oczywiście, gdyby bolszewicy rozgościli się na czas dłuższy, dotychczasowe stosunki musiałyby siłą rzeczy ulec zmianie na gorsze.

Ci, co zasiadali w „Rewkomie", nie cieszyli się zupełnym zaufaniem miejscowego społeczeństwa, a już sam skład personalny „Rewkomu" nie budził ufności i tak np. majster szewcki był naczelnikiem milicji powiatu Trockiego, kuśnierz - naczelnikiem działu aprowizacji, obaj ledwo że mogli podpisać swoje nazwiska.

Należy zaznaczyć, że władze bolszewickie nosiły się z zamiarem nałożenia kontrybucji na miasto, lecz miejscowi członkowie „Rewkomu", pod naciskiem społeczeństwa, oparli się temu i zniewolili władzę do zrezygnowania z tego zamiaru.

Należy podkreślić z naciskiem, że ludność jak miasta tak i powiatu, z wyjątkiem paru komunizujących się jednostek, była stanowczo nieprzychylna bolszewikom i obca idei komunistycznej.

Dnia 19 kwietnia 1919 roku, w Wielką Sobotę o godzinie 5-ej rano, wśród członków „Rewkomu" i wojsk bolszewickich, rozkwaterowanych w mieście, zauważono silne zdenerwowanie. Aczkolwiek trzymano w tajemnicy powody tego niepokoju, to jednak kursowały uporczywe pogłoski, że wojska polskie - Legioniści zajęli Wilno.

Pytano: jak, kiedy i skąd? Trudno było nawet przypuszczać, aby Polacy, którzy niedawno uzyskali wolność i nie umocnili się jeszcze w Kongresówce, mogli przyjść do Wilna. Zresztą o Polsce jeszcze nie dochodziły żadne wieści, mimo to spodziewano się czegoś radosnego i wytworzył się podniecony nastrój denerwującego oczekiwania.

Wreszcie władze bolszewickie i ich wojska zaczęły ewakuować się w kierunku Mejszagoły przez Rykonty omijając Wilno.

Dzień 23-go kwietnia.

W mieście ani jednego żołnierza bolszewickiego. Podniecenie ludności wzrosło niepomiernie - gromadzono się na ulicach miasta i sejmikowano, tak zszedł dzień cały. Zapadła noc niepewna jutra.

Dzień 24-go kwietnia.

O brzasku dnia miasto się znowu ożywiło. Dzień był cudowny, ciepły i tyle słońca! Wezbrała w sercach ludzkich radość jakaś wielka i nieokreślona. Miało się ziścić coś, co dawno było oczekiwane... Pytano - gdzie są teraz Polacy? Gubiono się w domysłach. .. Jedni chcieli już ich mieć w Ponarach, inni w Landwarowie, a jeszcze inni, najmniej cierpliwi, maszerujących już do Trok.

W rezultacie trzech obywateli miasta, a mianowicie: Władysław Budrewicz, Bolesław Łakowicz, Jan Pawłowski zdecydowali się udać do Landwarowa celem zasięgnięcia informacji.

Otóż jeden z nich, po powrocie, taką zdawał relację:

- Przyjechaliśmy do Landwarowa, lecz tam jeszcze wojsk polskich nie było. Mieszkańcy tutejsi twierdzili, że wojska polskie są już w majątku Waka. Jedziemy więc do Waki. Ledwieśmy ujechali parę kilometrów, ujrzeliśmy maszerującą szarą kolumnę wojska. Zbliżamy się. Na czele kolumny oficer. Z niemym podziwem i rozrzewnieniem patrzymy na tych szarych żołnierzyków, zakurzonych, ale dostatnio ubranych, dziarsko i buńczucznie maszerujących. Znać dyscyplinę i hart ducha! Zatrzymujemy się. Dowódca kompanii - jak się potem okazało, podporucznik Świtalski - zapytuje nas, dokąd jedziemy. Naturalnie, opowiedzieliśmy o wszystkim i w imieniu miasta prosimy o rychłe zajęcie tegoż, ponieważ obawiamy się powrotu bolszewików. Na to podporucznik Świtalski uśmiechnął się życzliwie i rzekł: - Bolszewicy już nie wrócą. Poczem skierował nas do wsi Ludwinowa, do d-ctwa 3-ego baonu I-go pułku piechoty legionowej, jako do d-ctwa odcinka operacyjnego, sam zaś pomaszerował w stronę Landwarowa.

Jadąc do Ludwinowa, w majątku Waka, po raz pierwszy widzieliśmy artylerię polską.

Godzina 6-ta rano - stajemy w d-ctwie baonu. Na spotkanie wychodzi sam dowódca baonu, 23-letni kapitan Langner. Na jego zapytanie, skąd jedziemy i czego życzymy, opowiedzieliśmy o celu naszej podróży oraz gorąco prosiliśmy, aby jak najprędzej zajął Troki.

Krótka, żołnierska, ale pełna dla nas radość była odpowiedź tego dzielnego oficera.

- Dobrze, wprawdzie nie mam jeszcze rozkazu zajęcia Trok, ale je zajmę na własną rękę. Niech panowie wracają, a o godzinie 1-ej p.p. żołnierze moi będą już w Trokach.

(Cdn.)

NA ZDJĘCIACH: Bohdan Smoleński; faksymile podpisu prezydenta II RP Ignacego Mościckiego oraz towarzyszących mu osób z „Diariusza miasta Troki od grudnia 1918 r." i tekst: „Działo się na wyspie Zamkowej w uroczystym dniu 4 lipca 1927 roku pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego, który na prośbę Burmistrza miasta Władysława Budrewicza łaskawie swój podpis na wieczną pamiątkę dla miasta ułożyć raczył".

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Bohdan Smoleński: *„Pragnę to zamieścić w „Kurierze"...*

Od tego zaczęła się nasza rozmowa telefoniczna z p. Bohdanem, stałym Czytelnikiem naszego dziennika, księgowym stacji paliwowej w Rudziszkach (rejon trocki) a historykiem z zamiłowania. Zadzwonił do redakcji i zaproponował, by na łamach „Kuriera" zamieścić w odcinkach „Diariusz miasta Troki od grudnia 1918 r.", w którego jest posiadaniu. Odnaleziony na strychu wyburzanego domu nr 14 przy ul. Birutes (dawn. Kościelna) w Trokach, dotąd nie był nigdzie drukowany. Tak więc na naszych łamach ukazuje się po raz pierwszy. Kto jest autorem tego diariusza (dziennika) - nie wiadomo. Być może jego ukazanie się - wraz z przedstawieniem mało znanych faktów z dziejów Trok tamtego okresu - przyczyni się do ustalenia autorstwa oraz innych faktów z nim związanych.

Jerzy SURWIŁO

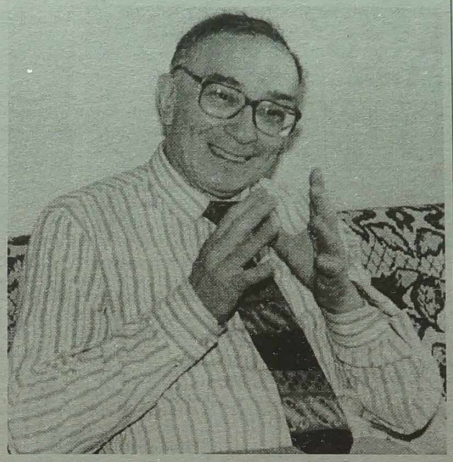

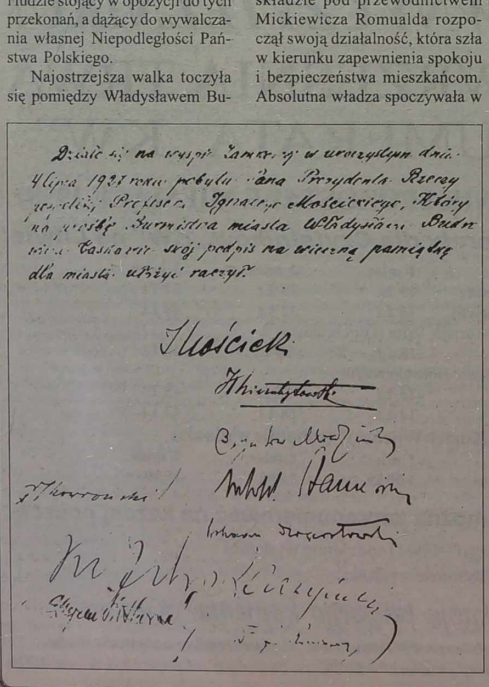

ZAPOZNAJMY SIĘ

Maria Danilewicz Zielińska

Wiem, że paniom nie godzi się wypominać ich lat. Powiem jednak, że dr Maria Danilewicz Zielińska urodziła się dawno temu. Przyszła na świat 29 maja 1907 r. w Aleksandrowie Kujawskim jako córka tamtejszego aptekarza, Wilhelma Markowskiego, i jego żony, Antoniny. Skoligacona ze znakomitymi rodami Glogerów i Korotyńskich, już przed wojną należała do osób cenionych w polskich środowiskach naukowych i kulturalnych. Była wybijającą się pracowniczką Biblioteki Narodowej, sekretarzem generalnym Związku Bibliotekarzy Polskich oraz autorką liczących się prac historyczno-literackich i dokumentacyjnych.

We wrześniu 1939 r. wraz z mężem, Ludomirem Danilewiczem (należącym do grupy, która rozszyfrowała słynną niemiecką Enigmę) opuściła Polskę. Wciąż czynna, obarczona przez władze polskie różnymi zadaniami, wojnę spędziła we Francji, Portugalii i wreszcie Anglii, gdzie osiadła na dłuższy czas. Tu w 1943 r. przystąpiła do organizowania Biblioteki Polskiej w Londynie, którą zawsze traktowała jako swoistą, działającą w wolnym świecie, filię Biblioteki Narodowej w Warszawie. Fachowo i ofiarnie kierowała tą znakomitą instytucją przez 30 lat, parokrotnie przyczyniając się do wybawienia jej z ciężkich opresji. Nad Tamizą stała się osobą podziwianą i szanowaną, człowiekiem-instytucją umiejącą i chcącą pomóc i poradzić w wielu sprawach. Nie na darmo Kazimierz Wierzyński napisał w 1966 r.:

Ktoś powiedział, że gdyby miał przepaść cały polski Londyn, jedno powinno ocaleć, mianowicie Biblioteka Polska z panią Marią Danilewiczową. Powiedzenie poszło po ludziach i stanowi zachęcający przykład, jak wysoko można za życia awansować.

Obok pracy w Bibliotece Polskiej Maria była stałą współpracowniczką Radia Wolna Europa, londyńskich „Wiadomości" i paryskiej „Kultury", członkiem rozmaitych komitetów, rad i stowarzyszeń, autorką, edytorką i tłumaczką. Spod jej pióra wychodziły i nadal wychodzą coraz to nowe znaczące prace historyczno-literackie, bibliograficzne i księgoznawcze, a także utwory literackie, wspomnienia i recenzje. Nie licząc setek rozsianych po przeróżnych czasopismach i dziełach zbiorowych artykułów i rozpraw, Maria Danilewicz Zielińska jest autorką kilkunastu książek i sporych broszur. Są to m. in.: najbardziej znana jej praca Szkice o literaturze emigracyjnej (wyd. I w 1978 r.) oraz Tymon Zaborowski. Życie i twórczość (1933), Losy bibliotek polskich (1941 i 1942), Biblioteka Polska w Londynie (1959), Pierścień z Herkulanum i płaszcz pokutnicy (1960), Wspomnienia o Bibliotece Narodowej (1979), trzy tomy bibliografii paryskiej „Kultury" i wydawnictw Instytutu Literackiego, zbiór nowel pt. Blisko i daleko (1953) i powieść Dom (1956). W utworach literackich Marii najczęściej pojawiającymi się motywami są ukochana przez nią książka i równie umiłowane Kujawy. Po wojnie w kraju w postaci książkowej wydano tylko jej Szkice o literaturze emigracyjnej (parę edycji podziemnych oraz jedno oficjalne w 1992 r.) Próby przywołań (1992). Kilka drobnych tekstów M. Danilewicz Zielińskiej ukazało się w bibliofilskiej szacie, w tym aż trzy w 1995 r. P. Maria najbardziej boleje nad tym, że - chociaż zanosiło się na to - nikt w kraju nie zdobył się dotąd na wznowienie Domu oraz zebranie w osobnych publikacjach jej nowel i szkiców poświęconych książce i jej ludziom.

W 1973 r. Maria Danilewicz Zielińska powtórnie wyszła za mąż za osiadłego od lat w Portugalii, znanego jej jeszcze z czasów wojny, Adama Kazimierza Zielińskiego i zamieszkała razem z nim w Feijó pod Lizboną. Jej dom, przypominający nieco polski dworek, miejsce istnych pielgrzymek pojawiających się nad Tagiem rodaków, jest do dziś najdalej wysuniętą na zachód Europy ambasadą polskiej kultury.

Przez wiele lat nazwisko Marii Danilewicz Zielińskiej znane było w Polsce przede wszystkim z jej cyklicznych audycji w Radio Wolna Europa. Nazwisko, ale nie osoba. Anegdotycznie brzmi opowieść p. Marii o tym, jak jeden z dostojników towarzyszących w 1993 r. prezydentowi Lechowi Wałęsie w jego wizycie w Portugalii, zapytał ją: Czy jest Pani może kuzynką tej Marii Danilewicz Zielińskiej, która uczyła nas przez Wolną Europę prawdziwej historii i wiedzy o literaturze polskiej? Dopiero po przełomie lat 80. i 90. do wcześniejszych publikacji i wyróżnień emigracyjnych doszły tak bliskie sercu p. Marii odznaczenia i godności krajowe. Otrzymała m. in. Krzyż Komandorski Polonia Restituta (1993) oraz członkostwo honorowe Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (1989) i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1993). 30 stycznia br. Polski Pen Club przyznał dr Marii Danilewicz Zielińskiej swoją Nagrodę Edytorską. A w 1993 r. Biblioteka Narodowa urządziła poświęconą jej wystawę (będącą autonomicznym aneksem do ekspozycji zorganizowanej w 50-lecie Biblioteki Polskiej w Londynie). Przeprowadzono z nią sporo wywiadów, opublikowano kilka jej biografii, a wśród nich moją broszurę pt. Pani Maria... (Warszawa 1993).

Andrzej KŁOSSOWSKI

„Forum Polonijne"

← **NA ZDJĘCIU: słynni Polacy.** Repr. **Walery Charin**

Kontakt z Wilnem

Z listu Janusza Odrowąża-Pieniążka, dyrektora Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie: „Posłałem książkę J. Surwiły „Wileńskimi śladami Adama Mickiewicza do Portugalii do p. Marii Danilewicz Zielińskiej, która tak oto pisze:

„Pan Surwiło ujął temat bardzo przystępnie, nie popełniając nieścisłości, bardzo dużo wiadomości o Adamie Mickiewiczu i dopełnił je historią pomników, przynoszącą (dla mnie przynajmniej) sporo nowości. Nie przypominam sobie, by ten końcowy rozdział miał odpowiednik w jakimś łatwo dostępnym podsumowaniu. Całość bardzo udana".

„Głos z Litwy..." Konrada Łapina

Warto zdobyć i przeczytać. Informuje o niej, tudzież dzieli się na gorąco swoją refleksją RYSZARD MACKIEWICZ z Warszawy:

Gdańskie Wydawnictwo „marpress" wydało ostatnio wspomnienia z lat młodości Konrada Łapina. Ten, dziś już starszy, dystyngowany pan, miał niezwykle interesującą i burzliwą młodość. Przebiegała ona na ówczesnej Litwie Kowieńskiej. Wspomnienia obejmują lata 1922-1939. Autor opisuje czas spędzony w Polskim Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kownie, studia na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego, działalność w Polskiej Korporacji „Lauda" i służbę w Wojsku Litewskim.

Konrad Łapin był i pozostał Polakiem, gorącym patriotą. Dla ludzi takiego pokroju ówczesna rzeczywistość litewska nie była zbyt przychylna. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że w książce tej pan Konrad „widzi się" czytelnikowi jako ponury malkontent. Wręcz odwrotnie. Autor snuje szeroko rozwiniętą nić wspomnień, pełnych pogody i wyborowego humoru. Wiele wątków i szczegółów dotyczy wiernego odzwierciedlenia życia Polonii kowieńskiej tamtych czasów.

Książka zawiera parenaście unikalnych fotografii. Swoisty klimat, w którym osadzona jest akcja, sprawia, że współczesny czytelnik chętnie ją weźmie do ręki.

Swoje pierwsze publikacje Konrad Łapin zamieszczał u schyłku lat trzydziestych na łamach polskiego dziennika i czasopism w Kownie. Po drugiej wojnie światowej osiadł na stałe w Sopocie. Wkrótce nawiązał współpracę z Rozgłośnią Polskiego Radia w Gdańsku. Pisał teksty do piosenek pod pseudonimem Jacek Kasprowy. Utwory te, z muzyką Henryka Jabłońskiego oraz innych kompozytorów, zamieszkałych na wybrzeżu gdańskim, zdobyły w gronie słuchaczy niemałą popularność.

Po „odwilży" w roku 1956 Konrad Łapin pracował na stanowisku kierownika Redakcji Audycji Satyrycznych i Rozrywkowych, a potem zastępcy kierownika Redakcji Literackiej.

Jest współautorem librett do musicali wystawianych na scenach teatrów muzycznych w Gdyni, Łodzi, Lublinie i w Zabrzu. Pisze i publikuje w prasie, bądź na antenie radiowej, liczne opowiadania, felietony i reportaże literackie.

„Głos z Litwy..." to książka o ludziach, występujących pod pełnym imieniem i nazwiskiem. Ludzie ci w przeważającej liczbie już nie żyją. Są to osoby, które autor darzył uczuciem głębokiej przyjaźni, życzliwości i przywiązania.

Do druku przygotowała
Alwida Antonina BAJOR

Do uczestników zgadywanki „KW": 200-lecie urodzin autora „Pana Tadeusza"

Sfinalizowanie I etapu zgadywanki pt. „Pomniki Adama Mickiewicza" i wytypowanie zwycięzców nastąpi w październiku.
Dokładną datę podamy dodatkowo.

Zamiast licencji - świadectwa

Ministerstwo Reform Administracyjnych i Samorządów sugeruje rządowi zatwierdzenie uchwały, zgodnie z którą licencje zostałyby zastąpione świadectwami w sprawie świadczenia usług, terminów i trybu organizowania podróży. W przypadku, gdy gabinet ministrów przyjmie tę uchwałę, licencje byłyby na świadectwa wymieniane stopniowo, podaje ELTA. Posiadane już licencje obowiązywałyby do wygaśnięcia ich terminu.

W razie, gdy rząd przyjmie taką uchwałę, przedsiębiorstwa pragnące świadczyć usługi w zakresie organizowania podróży, musiałyby otrzymać świadectwa od komisji usług turystycznych miejscowego samorządu w trybie określonym w rozporządzeniu Departamentu Turystyki.

Licencjowanie świadczenia usług turystycznych miało być dokonywane do wejścia w życie ustawy o turystyce - 1 września br. Licencje na jeden rok wydawał Państwowy Departament Turystyki, za nie należało wnosić opłatę skarbową.

Były proboszcz niemenczyński uwikłany w skandalu seksualnym

Osadzony w areszcie domowym w Szawlach eks-ksiądz R. Jakutis zabawiał się z kobietami na wybrzeżu

W ubiegłą niedzielę libacja w domu wczasowym „Venta" w Połądze zakończyła się nieprzyjemnie dla znanego ze skandalicznego rozgłosu eks-księdza Ricardasa Jakutisa i mieszkańca tego miasta Jonasa Valužisa (ur. w 1940 r.). Jedna z kobiet, która uczestniczyła w zabawie, następnego dnia powiadomiła prokuraturę połąską, że została zgwałcona.

Jak oświadczyła funkcjonariuszom praworządności mieszkająca w Połądze poszkodowana Andžela B. (ur. w 1971 r.), 30 sierpnia przyszła do niej przyjaciółka i zaproponowała, aby spędzić wieczór ze spotkanymi dwoma mężczyznami.

Jak powiedziała przyjaciółka, mężczyźni, którzy wyznaczyli spotkanie na godz. 19, byli w średnim wieku i przyzwoicie ubrani. Nie ukrywała ona, że spodziewała się zarobić pieniądze na stosunkach seksualnych.

Po spotkaniu się z nimi mężczyźni kupili butelkę wódki, zakąskę i wszyscy udali się do domu wczasowego „Venta", którego właścicielem jest J. Valužis.

Andžela B. opowiedziała dla „Lietuvos rytas", że R. Jakutis, który przedstawił się imieniem, powiadał, że jest właścicielem tego domu wczasowego, mówił o zyskach, o tym, że był w Szwecji, chwalił się, iż zna słynnego śpiewaka operowego Virgilijusa Noreikę.

Po pewnym czasie Andžela B. zauważyła, że przyjaciółka już się całuje z R. Jakutisem. Oszołomiony wódką J. Valužis również zaczął działać. Zaciągnął Andželę B. do drugiego pokoju i przewrócił na łóżko.

Niezamężna matka siedmioletniego dziecka Andžela B. mówiła, że prosiła J. Valužisa, aby ją wypuścił. Nie próbowała się opierać, nie krzyczała, tylko płakała. Przyjaciółka i R. Jakutis słysząc płacz nie pośpieszyli z pomocą. Po pół godzinie J. Valužis wypuścił ją. R. Jakutis otworzył drzwi domu wczasowego, a J. Valužis odprowadził ją do centrum miasta i wyznaczył spotkanie na dzień następny.

Andžela B. mówiła, że pozostawiona sama jedna w centrum nie znalazła komisariatu policji, a przejeżdżających samochodów policyjnych nie zatrzymywała. Nie pomyślała, aby zadzwonić na policję.

Znany w Połądze jako człowiek zamożny, który zbudował w uzdrowisku kilka domów J. Valužis powiedział dla „Lietuvos rytas", że kobiet ma pod dostatkiem. Stwierdził on, że trafiając na haczyk aferzystki utracił inne swe przyjaciółki.

R. Jakutis po przesłuchaniu proponował Andžele B., aby wycofała swe oskarżenie i ofiarował swe pośrednictwo w sprawie finansowego wynagrodzenia szkody moralnej.

Jak powiedział dla „Lietuvos rytas" tymczasowo pełniący obowiązki głównego prokuratora Połągi Saulius Putrius, po zbadaniu poszkodowanej biegły nie stwierdził, że wobec niej była użyta przemoc. Oczekuje się na wniosek jeszcze jednej ekspertyzy, że stosunek płciowy odbył się. Wtedy właśnie zapadnie decyzja, czy wszcząć sprawę karną.

Wobec R. Jakutisa była wszczęta sprawa karna i wyznaczono mu areszt domowy w Szawlach. Nie miał on zezwolenia na wyjazd do Połągi.

Jak poinformował „Lietuvos rytas" główny sędzia śledczy urzędu śledczego przy Głównym Komisariacie Policji miasta Wilna Marijus Szvanas, sprawę karną R. Jakutisa przekazano już do sądu.

R. Jakutisa oskarża się o oszustwo i przywłaszczenie majątku na wielką skalę. Jego zadłużenie dla osób fizycznych i prawnych wynosi około 8 mln litów. Za te przestępstwa grozi kara od 5 do 10 lat pozbawienia wolności.

Jak mówi M. Szvanas, karę R. Jakutisowi za nieprzestrzeganie aresztu domowego powinien określić sędzia, do którego gestii należy sprawa.

Wczoraj „Lietuvos rytas" znalazł byłego proboszcza niemenczyńskiego w Wilnie. T. Jakutis twierdził, że oczekiwał na wezwanie w celu złożenia wyjaśnień w sprawie samowolnego opuszczenia Szawel i przedstawił własną wersję wydarzeń w Połądze.

Jak powiedział R. Jakutis, do Połągi pojechał w sprawie porady dotyczącej leczenia w sanatorium, boli bowiem mu noga. Do Połągi przyjechał autobusem, dlatego pozostał na nocleg w domu wczasowym „Venta".

Wieczorem odwiedził go znajomy właściciel domu wczasowego Jonas Valužis. Posiedzieli razem w pokoju, wypili alkoholu. Po pewnym czasie właściciel „Venty" wyszedł do sąsiedniego pokoju z jakąś nieznajomą R. Jakutisowi kobietą.

„Nie jestem strażnikiem moralności, tak już ułożyło się życie, więc nie poszedłem do drugiego pokoju, aby zobaczyć, co oni tam robią" - powiedział R. Jakutis dla „Lietuvos rytas".

Odniósł on wrażenie, że kobieta prosiła u J. Valužisa o pracę.

Sam R. Jakutis twierdził, że nikogo nie gwałcił, nie jest przyzwyczajony, aby tak postępować z kobietami. Rano zeznał w prokuraturze, że w przededniu widział tę kobietę, razem pili, ale nie wie, co działo się w sąsiednim pokoju.

Gdy sąd wyznaczył środek prewencyjny - areszt domowy, eks-ksiądz R. Jakutis jako miejsce zamieszkania wybrał dom swej matki w Szawlach.

83-letnia matka R. Jakutisa Elena Jakutiene zajmuje jednopokojowe mieszkanie w 5-piętrowym bloku w centrum miasta. W Szawlach dom ten jest znany pod nazwą „domu pirackiego" - w mieście są dwa takie domy.

W zbudowanym przed 34 laty domu są 204 małe mieszkania, posiadające bardzo małe kuchenki. Z biegiem lat osoby, które otrzymały takie mieszkania, starały się wymienić je na większe. W ten sposób do tego domu wniosło się wiele rodzin społecznych, które miały obszerniejsze mieszkania i wymieniły je na małe pokoiki oraz pieniądze na alkohol.

Jakutisowie otrzymali mieszkanie o ogólnej powierzchni 20 m kwadratowych od razu po zbudowaniu domu, jednakże w ciągu blisko 10 ostatnich lat, jak powiedziała E. Jakutiene, nikt tu nie mieszkał.

Po śmierci męża przed z górą 20 laty E. Jakutiene blisko 10 lat mieszkała u syna księdza. Należało płacić tylko za ogrzewanie zimą. Do mieszkania w Szawlach wróciła z synem, gdy sąd wyznaczył mu areszt domowy.

Sąsiedzi często widzieli R. Jakutisa, gdy wracał lub wychodził z domu późnym wieczorem, chociaż w mieszkaniu musiał przebywać od godziny 18 po południu do 9 rano.

Zaproszwszy do bardzo skromnie umeblowanego pokoiku, w którym na kanapie zwykle sypia R. Jakutis, a ona sama w niszy na składanym łóżku, E. Jakutiene powiedziała, że nie spodziewała się, iż syn powróci w tym dniu. Mówiła ona, że rano wyjechał do Wilna i około południa zadzwonił, że nie wróci. Prosiła, aby syn pojechał do Niemenczyna i zabrał niektóre rzeczy, chociażby kołdrę, gdyż ma tylko tu jedną.

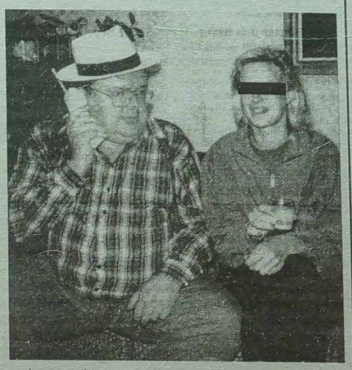

Wspominając te czasy, gdy R. Jakutis był powszechnie szanowanym księdzem, jego matka pytała, co ma teraz robić, jak będzie z tą Połągą. „Jest mi teraz ciężko" - mówiła 83-letnia kobieta, która przeżyła 8 operacji, a ubiegłego lata - również jeszcze i wylew do mózgu.

Jak mówiła matka, syn pojechał do Połągi na spotkanie ze znajomym przedsiębiorcą Jonasem.

Kuzyn R. Jakutisa z Kowna chciał sprzedać kosztowne meble i pragnął je zaproponować bogatemu przedsiębiorcy z Połągi.

„Może do Połągi pojechał w tej sprawie, a może nie, nie bardzo wiem" - mówiła matka. Z powodu działania leków dokładnie nie przypominała, ile dni syn nie był obecny w domu.

W zimie, gdy pisał książkę, syn dużo czasu spędzał w domu, a teraz często bywa nieobecny, ale do niej dzwoni.

Nadzorujący areszt domowy R. Jakutisa funkcjonariusze posterunku policji Gubernia w Szawlach mówili, że tylko dwa razy nie zastali R. Jakutisa w domu w ustalonym czasie.

Komisarz-inspektor posterunku Darius Petkeviczius jeden raz informował o tym Departament Śledczy i otrzymał odpowiedź, że R. Jakutis został wezwany do Wilna. Po raz drugi był w nocy z 1 na 2 września.

- Ile razy R. Jakutis prosił oficjalnie o zezwolenie na złamanie ustalonego reżimu? - zapytaliśmy D. Petkeviziusa.

- Nie mogę powiedzieć dokładnie. Bywało, że człowiek chciał i pójść do teatru, i pojechać do śledczego w Wilnie, ale nie było wiele takich przypadków.

- Ile razy na podstawie zezwolenia głównego komisarza R. Jakutis wyjeżdżał na dłuższy czas?

- Skąd wiecie o takiej sprawie? Prosił głównego komisarza o zezwolenie na pójście do teatru, ale były to pojedyncze przypadki.

- Czy tylko do teatru?

- Nie wiem, ale tak mówił. Znajdowaliśmy go na miejscu, gdy sprawdzaliśmy o wpół do dwunastej.

Co do ostatniego przypadku szawelczycy oficjalnie informowali prowadzącego sprawę śledczego i spodziewają się, że powinien być złożony wniosek sądowi o zmianie wobec R. Jakutisa środka prewencyjnego.

Zdaniem R. Jakutisa może mu grozić kara od 3 do 5 tysięcy litów.

Historia w Połądze obecnie, gdy jego sprawa jest już w sądzie, może bardzo zaszkodzić: „Ale tak jest w moim całym życiu: gdzie się znajdę - tam są problemy".

Alvydas ZIABKUS,
Kor „Lietuvos rytas", Połąga
Dalia GUDAVICZIUTE,
Kor. „Lietuvos rytas", Wilno
Laima PELECKIENE,
Kor. „Lietuvos rytas", Szawle
(„Lietuvos rytas" nr 206 z 4 września)

Sport

Strzelanie

L. Labanauskaite - mistrzynią Europy

Na odbywających się młodzieżowych mistrzostwach Europy (do 20 lat) w strzelaniu kulowym z broni małego kalibru w stolicy Danii Kopenhadze złoty medal w punktacji osobistej po bardzo zaciętej walce zdobyła wychowanka szkoły sportowej w Olicie Lina Labanauskaite (670,5 pkt.), wyprzedzając o 0,4 pkt. Białorusinkę Wiktorię Czajkę i o 1,1 pkt. - Niemkę Maren Johann.

W finale startowała również Vaida Masalskyte z Kowna. Zajęła ona 7 miejsce (665,3 pkt.). Ogółem w mistrzostwach uczestniczyło 41 zawodniczek.

Jak poinformował sekretarz generalny Litewskiego Związku Strzeleckiego Vytautas Blonkis, w punktacji zespołowej litewska drużyna (V. Masaiskyte, L. Labanauskaite, D. Jurelyte) wywalczyła wysokie - piąte miejsce.

Na swym koncie zespół litewski ma 1676 pkt. Nasze zawodniczki od ekipy białoruskiej były gorsze o 25 pkt. Drugie miejsce wywalczyły Węgry (1688 pkt.), trzecie - Niemcy (1682 pkt.), czwarte - Polska (1679 pkt.).

Piłka ręczna

Szczypiornistki litewskie - w półfinale

Litewska reprezentacja piłki ręcznej dziewcząt w ostatnim meczu grupy podczas mistrzostw młodzieżowych Europy (do 20 lat) w Słowacji pokonała piłkarki ręczne Hiszpanii - 23:16 i zajmując pierwsze miejsce w swej grupie zakwalifikowała się do półfinału.

W przypadku przegranej zespół litewski byłby czwarty w grupie i miałby walczyć dopiero o siódme miejsce.

W półfinale Litwinki spotkają się z drugą drużyną innej grupy. Najpewniej będzie to reprezentacja Węgier.

Jak powiedział sekretarz generalny Litewskiej Federacji Piłki Ręcznej Valentinas Paketuras, zwycięstwo nad Hiszpanią zapewniłoby naszym zawodniczkom udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w roku przyszłym w Chinach.

Piłka nożna

Cztery kandydatury na gospodarzy

Do zorganizowania piłkarskich mistrzostw Europy w 2004 roku pretenduje pięć państw, które zgłosiły cztery kandydatury. Pragnienie zorganizowania mistrzostw piłkarskich Starego Kontynentu wyraziły Austria, Węgry (wspólna kandydatura), Hiszpania, Szwajcaria i Portugalia.

Najbliższe piłkarskie mistrzostwa Europy odbędą się w 2000 r. w Holandii i Belgii, jednakże dotychczas prace przygotowawcze przebiegają tu wolniej niż planowano, więc rozważa się, że może trzeba będzie zmienić miejsce zawodów. Holendrzy i Belgowie zapewniają, że w najbliższym czasie zostanie zlikwidowane opóźnienie robót w stosunku do harmonogramu.

Szachy

E. Rozentalis - na etapie finałowym

Podczas turnieju eliminacyjnego strefy krajów bałtyckich szachowych mistrzostw świata mężczyzn FIDE w Tallinnie wilnianin Eduardas Rozentalis podzielił drugie-trzecie miejsca z reprezentantem Łotwy Danielisem Fridmanem i zakwalifikował się do finałowego etapu mistrzostw świata.

Obaj szachiści zgromadzili po 8 pkt. z 13 możliwych. W ostatniej rundzie we czwartek E. Rozentalis pokonał Łotysza Rolandasa Beržinisa.

G. Kasparow zmierzy się z J. Timmanem

W dniach 6-13 września w stolicy Czech Pradze odbędzie się mecz towarzyski mistrza świata zgodnie z wersją WCC rosyjskiego szachisty Gari Kasparowa i byłego wicemistrza świata według wersji FIDE arcymistrza holenderskiego Janna Timmana. Fundusz nagród zawiera 100 tys. dolarów. Zwycięzca otrzyma 65 tys. dolarów.

Zgodnie z regulaminem przewidziano sześć partii.

Dla G. Kasparowa będzie to jeden z etapów w przygotowaniach do meczu z arcymistrzem hiszpańskim Aleksiejem Szirowem o koronę mistrza świata.

Formuła 1

Ralf Schumacher ma wolną rękę

Już nic nie stoi na przeszkodzie, aby niemiecki kierowca Formuły 1 - Ralf Schumacher mógł przejść z zespołu Jordana do Williamsa. Jego aktualny szef Eddie Jordan dał mu wolną rękę i nie będzie stawiał przeszkód.

23-letni Ralf Schumacher, młodszy brat byłego dwukrotnego mistrza świata Michaela, od pewnego czasu prowadzi rozmowy z Williamsem, w którym zwolniło się miejsce po odejściu jego rodaka Heinza Haralda Frentzena.

Pływanie

Krokodyl... jako „środek dopingujący"

Trener pływania z miasta Darnow, Mark Davies postanowił „urozmaicić" treningi swych młodych podopiecznych, wpuszczając do basenu trzymetrowego... krokodyla.

Plan trenera nie powiódł się, ponieważ zoo, które miało dostarczyć gada, wycofało się z transakcji, powołując się na polecenie Rady Miejskiej, która stwierdziła, że nigdy nie pozwoli na taki szkoleniowy „eksperyment".

Trener Davies tłumaczył się potem, że planował „nafaszerowanie" krokodyla środkami uspokajającymi i związanie mu paszczęki zanim wpuściłby go do basenu z pływakami.

PAP-ELTA

Korea Płn

Przed sobotnią sesją parlamentu

W Phenianie trwają przygotowania do sobotniej sesji parlamentu, na której według zachodnich źródeł nieformalny do tej pory przywódca kraju Kim Dzong Il zostanie oficjalnie wybrany na urząd prezydenta.

Agencja ITAR-TASS twierdzi także, że w piątek w stolicy Korei Północnej odbywa się kluczowe posiedzenie Biura Politycznego KC rządzącej partii komunistycznej - Partii Pracy Korei. Oficjalnie jednak nie potwierdzono tej wiadomości.

W Seulu uważa się, że 56-letni Kim Dzong Il formalnie obejmie urząd prezydenta KRLD w przyszłą środę - w czasie uroczystości z okazji 50. rocznicy powstania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na sobotnią pierwszą sesję powołanego w czerwcu północnokoreańskiego parlamentu nie zaproszono zagranicznych gości ani też dyplomatów, akredytowanych w Phenianie.

687 deputowanych do parlamentu w piątek przebywało już w stolicy kraju. Dzienniki północnokoreańskie prezentują wypowiedzi parlamentarzystów o „historycznym znaczeniu" sobotniej sesji dla „rozwoju i umacniania potęgi KRLD". Prezentuje się także głosy, wysławiające Kima.

Media północnokoreańskie jak do tej pory ani słowem nie potwierdziły pogłosek o spodziewanej nominacji Kim Dzong Ila, przed laty desygnowanego na następcę zmarłego przed czterema laty swego ojca Kim Ir Sena.

Spodziewana nominacja ostatecznie zamknie trwający od czterech lat proces przejmowania pełni rządów przez Kim Dzong Ila.

Z danych, przedstawianych przez Phenian, Kim Dzong Il miał urodzić się 16 lutego 1942 roku w obozie partyzanckim w rejonie góry Pektusan, gdzie jego ojciec Kim Ir Sen dowodził oddziałami partyzanckimi walczącymi z Japończykami. Zachodnie źródła twierdzą, że przyszedł na świat w Związku Radzieckim.

W aparacie partyjnym Kim Dzong Il pracował od 1960 r. W 1994 r., po śmierci ojca, Kim Ir Sena, oficjalnie został ogłoszony jego następcą /VII 1994/; następnie wybrano go na stanowisko sekretarza generalnego partii /od X 1997/. Kim Dzong Il do tej pory jednak nie objął ostatniego z urzędów, sprawowanych przez ojca - prezydenta KRLD.

Początkowo zwłokę w dokonaniu ostatecznej nominacji tłumaczono zwyczajowym okresem żałoby, trwającym 3 lata. Faktycznie jednak - jak twierdziły zachodnie źródła - w grę wchodziły wątpliwości armii co do kandydatury Kim Dzong Ila.

Nikt nie spodziewa się, by oczekiwana nominacja spowodowała jakiekolwiek zmiany w totalitarnej na scenie wewnętrznej i izolacjonistycznej na arenie międzynarodowej polityce Korei Północnej.

Wszelkie zmiany mogą wiązać się przede wszystkim z dotkliwym kryzysem gospodarczym, jaki przeżywa KRLD. Szacuje się, iż obecnie około 5 mln obywateli tego kraju cierpi głód.

56-letni Kim Dzong Il uważany jest przez zachodnich analityków za polityka nieobliczalnego. Bardzo mało wiadomo na temat osobistych spraw nowego przywódcy, mającego rzekomo słabość do pięknych kobiet, głównie aktorek.

Jest wielbicielem sztuki filmowej - w swej kolekcji ma rzekomo kopie ponad 20 tys. zagranicznych filmów. Sam zresztą parał się produkcją filmową. Jest kompozytorem kilku popularnych oper.

Rosja

Dyktatura gospodarcza Czernomyrdina

Wprowadzenie od 1 stycznia 1999 roku dyktatury gospodarczej zapowiedział p.o. premiera Rosji Wiktor Czernomyrdin w piątek podczas wystąpienia w Radzie Federacji, wyższej izbie parlamentu.

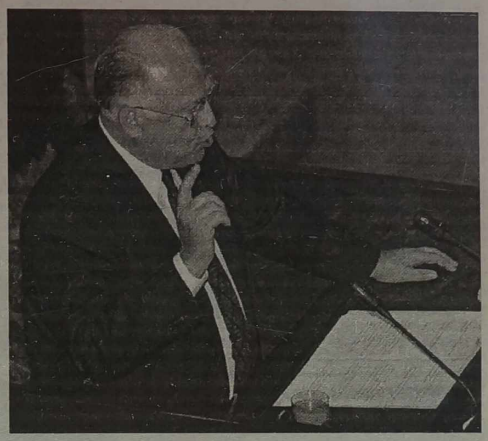

Wiktor Czernomyrdin p.o. premiera Rosji zapowiedział w piątek podczas wystąpienia w Radzie Federacji wprowadzenie od 1 stycznia 1999 roku dyktatury gospodarczej.

Fot. EPA-ELTA

Jego zdaniem, Rosja powinna ściśle powiązać swoją walutę z posiadanymi przez nią rezerwami w dewizach i złocie, czyli upłynnić kurs rubla.

W połowie sierpnia poprzedni rząd Siergieja Kirijenki rozszerzył zakres wahań kursu rosyjskiej waluty wobec dolara do 9,5 rubla za dolara. W czwartek Bank Centralny ogłosił, że zaprzestaje interwencji na rynku walutowym.

Czernomyrdin zapowiedział też wprowadzenie jednego dla wszystkich podatku dochodowego w wysokości 20 procent, który zastąpiłby obecne tzw. ruchome podatki, gdzie pułapem jest 35 procent.

Z ulg mogliby korzystać jedynie najbiedniejsi - powiedział Czernomyrdin, który zapowiedział też zdecydowane wspieranie rodzimej przedsiębiorczości, zwłaszcza eksporterów, poprzez wprowadzenie wakacji podatkowych dla nowych przedsiębiorstw i ulg podatkowych dla zakładów w trakcie modernizacji.

Występując w Radzie Federacji Czernomyrdin powiedział, że jego rząd przeprowadzi „kontrolowaną emisję" pieniądza, by spłacić wielomiesięczne długi pracownikom sfery budżetowej.

Zapowiedział także ścisłe egzekwowanie ustaw o monopolu spirytusowym państwa oraz przepisów dotyczących bankructwa, zgodnie z którymi majątek niewypłacalnych podmiotów gospodarczych przechodziłby na własność skarbu państwa.

Wszystkie te posunięcia pozostaną w sferze planów, dopóki Duma, niższa izba parlamentu, nie zaakceptuje kandydatury Czernomyrdina na premiera. W piątek po południu ma głosować nad wysuniętą przez prezydenta Jelcyna kandydaturą po raz drugi po odrzuceniu jej w poniedziałek.

Co prawda izba wyższa nie ma formalnie nic do powiedzenia w sprawie zatwierdzenia premiera, lecz jej poparcie dla Czernomyrdina mogłoby wpłynąć na zdominowaną przez komunistów Dumę, która akceptuje lub odrzuca kandydatów na premiera zgłoszonych przez prezydenta.

Jeśliby Duma odrzuciłaby kandydaturę Czernomyrdina po raz trzeci, wówczas Jelcyn mógłby ją rozwiązać i ogłosić przedterminowe wybory.

Japonia

Czy będzie odwetowe uderzenie na Koreę

Japoński minister obrony oświadczył w piątek, iż Japonia może dokonać odwetowego uderzenia na Koreę Północną, jeśli zostanie zaatakowana przez północnokoreańskie rakiety.

Minister Fukushiro Nukaga zastrzegł jednak, że rząd w Tokio szukać będzie przede wszystkim pokojowego rozwiązania kryzysu, związanego z dokonywanymi przez Phenian próbami rakietowymi.

Nukaga zaznaczył, iż zgodnie z zasadami polityki samoobrony, przyjętej przez Tokio w 1956 r., Japonia dysponuje prawem kontruderzenia na inne państwo, jeśli zostanie zaatakowana, w tym także z broni rakietowej.

Minister wypowiadał się w Tokio na konferencji prasowej, poświęconej sprawie poniedziałkowego testu rakietowego, przeprowadzonego przez Phenian.

Jeden z członów północnokoreańskiej rakiety dalekiego zasięgu przeleciał nad północną Japonią i spadł w wody Pacyfiku. Wysłane na miejsce japońskie okręty wojenne jak do tej pory bezskutecznie poszukują fragmentów pocisku.

W piątek rano tokijskie media poinformowały natomiast o wypłynięciu dziesięciu okrętów północnokoreańskich na wody, położone w pobliżu japońskich wód terytorialnych.

Flotylla znajduje się w odległości około 30 km na południe od wybrzeża japońskiej wyspy Hokkaido i prawdopodobnie poszukuje pierwszego z członów wystrzelonej w poniedziałek rakiety.

Japoński resort obrony potwierdził także w piątek, że spodziewa się kolejnej północnokoreańskiej próby rakietowej. Nie jest wykluczone, że nowa rakieta zostanie wystrzelona z terytorium KRLD już w sobotę.

Można sądzić, że wspomniana grupa północnokoreańskich okrętów została wysłana na miejsce nie tylko, by odszukać fragmenty pierwszej rakiety, lecz także, aby właśnie obserwować drugą próbę - uważają japońscy wojskowi.

W odpowiedzi na pierwszą próbę rakietową Japonia zastosowała już wstępne sankcje wobec Phenianu, wstrzymując pomoc żywnościową dla tego kraju oraz zamrażając rozmowy w sprawie normalizacji dwustronnych stosunków (Tokio i Phenian nie utrzymują stosunków dyplomatycznych).

Watykan

Pierwsza rocznica śmierci Matki Teresy

W pierwszą rocznicę śmierci Matki Teresy z Kalkuty, przypadającą w sobotę, w bazylice św. Pawła w Watykanie zostanie odprawiona uroczysta msza św., a papież Jan Paweł II wygłosi homilię.

Uroczystości rocznicowe w Watykanie będą transmitowane przez telewizję.

W głównej siedzibie założonego przez Matkę Teresę w 1949 r. Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości w Kalkucie, pierwsza rocznica jej śmierci przebiegnie pod znakiem cichej modlitwy przy jej grobie, znajdującym się w tzw. Domu Matki.

W kaplicy Zgromadzenia zostanie odprawiona rocznicowa msza św., z udziałem siostry Nirmali, obecnej przełożonej kongregacji.

Uroczystości z okazji rocznicy odbędą się także w Skopje w Macedonii, rodzinnym mieście Matki Teresy, z pochodzenia Albanki.

Telewizja włoska nada w sobotę wieczorem specjalny program poświęcony Matce Teresie, z udziałem różnych osobistości, od sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana przez szefa Autonomii Palestyńskiej Jasera Arafata po znanych śpiewaków i piosenkarzy włoskich.

Program otworzy papież, który przypomni postać zakonnicy, już za życia uważanej za świętą.

W październiku 1997 r. pojawiły się pogłoski, że Watykan przyśpieszy proces kanonizacyjny Matki Teresy. Papież zaprzeczył im jednak, przypominając, że, zgodnie z przepisami Kościoła rzymskokatolickiego, od chwili śmierci kandydata na ołtarze do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego musi upłynąć pięć lat.

Rzecznik Watykanu Joaquin Navarro-Valls powiedział w czwartek, że stanowisko papieża Jana Pawła II nie zmieniło się, mimo coraz głośniejszych apeli, zwłaszcza z Indii, o przyśpieszenie kanonizacji Matki Teresy.

Zdaniem arcybiskupa Kalkuty Ivana Diasa, najlepszym sposobem uczczenia Matki Teresy będzie szpital jej imienia, budowany w tej chwili w stolicy Albanii, Tiranie. Jego budowa ma się zakończyć w roku 2000, roku jubileuszowym Kościoła rzymskokatolickiego.

Matka Teresa, opiekunka ubogich i umierających, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla w 1979 r., zmarła w Kalkucie 5 września 1997 r., w wieku 87 lat.

Jej Zgromadzenie działa w wielu krajach świata, w tym w Polsce. Cztery tysiące zakonnic, 400 „braci" i liczni wolontariusze prowadzą około 600 hospicjów, sierocińców oraz domów opieki dla trędowatych i chorych na AIDS.

Muzyka

Nieznane utwory Lennona na kompaktach

3 listopada znajdą się w sprzedaży cztery płyty kompaktowe, zawierające ponad 100 kompozycji Johna Lennona. Nie były one dotychczas nigdy wykonywane publicznie - zapowiedziała firma dźwiękowa Capital Records.

Płyty zatytułowano „Ascot", „New York City", „The Lost Weekend" i „Dakota", nawiązując w ten sposób do miejsc, w których Lennon nagrywał te piosenki. Zbiór obejmuje utwory skomponowane przez członka byłego zespołu The Beatles od 1969 r. do 1980 r.

Wdowa po Lennonie, Yoko Ono, jest kierownikiem produkcji kompaktów, które opracowała wspólnie z ich synem Seanem. Równocześnie Capital Records przygotowuje inny kompakt zatytułowany „Wonsaponatime", zawierający wybór piosenek z wymienionych czterech płyt.

Rzecznik wytwórni wyraził nadzieję, że płyty te staną się tak samo popularne, jak „The Beatles Anthology 1", wydana w listopadzie 1995 r. przez trzech żyjących członków tego zespołu.

Ta sama wytwórnia przygotowuje też na listopad edycję albumu zatytułowanego „Wide Prairie", na którym znajdzie się 13 kompozycji Lindy McCartney, zmarłej w kwietniu tego roku w wieku 56 lat. Linda nagrała te utwory wspólnie ze swym mężem Paulem i ich synem Jamesem.

Rosja - W głębi kraju nie ma kryzysu walutowego. Ludzie nie mają dolarów, ruble widują rzadko

Gorzka wódka w Czterdziestym Pierwszym

Do górniczej osady o osobliwej nazwie Czterdziesty Pierwszy dotarliśmy w niedzielę 30 sierpnia. Ten dzień w Rosji jest Świętem Górników - w tym roku był jednocześnie 14. dniem kryzysu finansowego. I chociaż kopalnia dała górnikom podarunki, zapowiadało się, że święto będzie bardzo smutne. Bo jak się cieszyć z kilograma mięsa, kilograma masła i dwóch butelek wódki, skoro od listopada nie dostało się ani rubla wypłaty?

W Dzień Górnika jakby wszystko sprzysięgło się przeciwko mieszkańcom Czterdziestego Pierwszego. Od rana mżyło, więc osada wyglądała na brudniejszą i bardziej smętną niż zazwyczaj. Co gorsza, z powodu deszczu diabli wzięli zabawę na wolnym powietrzu. Na domiar złego nie było wódki. Górnikom wydali ją jeszcze w piątek, dwa dni przed świętem - wiadomo w sobotę i niedzielę administracja nie pracuje. Skończyło się na tym, że mało który z mężczyzn doniósł tę część „prezentu" do domu. Wszystko zostało wypite po drodze. Na nowy zapas nie było pieniędzy. Sprzedawczynie w sklepie załamywały ręce. - Niby święto, a sprzedałyśmy tylko trzy buteleczki.

Jeśli chodzi o prezenty, to niektóre z nich zamiast cieszyć, wywoływały złość. Luda Martyniuk akurat w tym roku miała 15-lecie pracy w kopalni i dostała rosyjski mikser Rytm MWR 201 wart 150 rubli. Giennadij, znajomy Ludy, po prostu się wściekł. - Co za ch... -klął. - Dali kobiecie mikser! I co ona będzie miksować!? Córka we wtorek idzie do pierwszej klasy - podręczników nie ma. Mąż rok temu wyjechał do Niemiec i słuch po nim zaginął. Nie ma co do gara włożyć, to po co jej mikser!?

Mimo wszystko Luda Martyniuk nie traciła ducha. Ugościła szklaneczką samogonu i poszła z synem i córką do ogródka, który znajduje się przed jej rozwalającym się drewnianym domem, kopać ziemniaki. Nie wyglądało to zbyt świątecznie.

Włodzimierz, który mieszka jakieś 200 metrów dalej, w bloku, zamiast świętować poszedł do lasu na grzyby. Starszy człowiek jest wysoki i suchy. Wypadają mu włosy i nikt by nie uwierzył, że ma tylko 37 lat. 19 przepracował w kopalni.

- To kartki - mówi. - Wydają je co miesiąc zamiast pensji. Na dole jest kwota. Jeśli wziąć w kopalni chleb, mąkę albo cukier, odejmują od niej należną sumę i wydają produkty. Na każdej kartce jest napisane „Dziękujemy za pracę". Można powiedzieć, że Rosja rozlicza się z nim w barterze albo ryzykować twierdzenie, że prowincja przechodzi powoli na handel wymienny z pominięciem pieniądza. Tak czy owak Rosja ma wobec Włodzimierza kupę długów. Ile? Tego nie wie nawet sam wierzyciel. - Nie liczyłem - mówi.

Nie wiadomo, dlaczego nie policzył. Zanim padło pytanie, pojawiła się żona. Była zdenerwowana - wbiegła do mieszkania, ze łzami w oczach. Napadła na mężczyznę już od progu:

- Wołodia, zaprosiłeś zagranicznych dziennikarzy? Po co? Po co im to pokazywać? Nie ma nawet herbaty.

Kizieł

Takie czasy, że górnicy niechętnie zapraszają do domów. Nawet w Kiziele, który jest sporym miastem, trudno było się wprosić do górniczej rodziny. Wejść udało się tylko do strażnika z aresztu przy pobliskiej zonie (1500 rubli miesięcznie i wakacje z rodziną na Ukrainie), ale i on mógł poczęstować tylko jedną butelką lokalnego piwa Wiking na trzech. Trzeba przyznać, że chwalił sobie pracę: -Obwiózłbym was chłopcy po okolicy, ale wypiłem troszkę i rozbiłem samochód. Ale co tam - machnął ręką - więziniowie naprawią.

Sam Kizieł (50 tysięcy mieszkańców) jest miasteczkiem nieciekawym. Dwie równoległe, asfaltowe ulice - główniejsza Komsomolska i mniej główna Sowiecka. Obie dziurawe, ale o niebo lepsze od tutejszych chodników, które są w tak opłakanym stanie, że nikt z nich nie korzysta. Piesi przenieśli się na jezdnię. W środku miasta jest plac, na którym znajdują się trzy rzeczy. Po pierwsze, pomnik Lenina - wódz rewolucji w lewej dłoni trzyma czapkę, prawą rękę wyrzucił przed siebie i przemawia. Po drugie, trybuna, skąd kiedyś działacze partyjni przemawiali do górników. Po trzecie, merostwo - dawna siedziba partii - powoli, ale systematycznie popadająca w ruinę. W mieście jest jeszcze bania, czyli łaźnia (cztery ruble wstęp, witki brzozowe po trzy ruble). Obiekt tym bardziej ważny, że w miejskich wodociągach nie ma ciepłej wody od 15 kwietnia do 15 września, a nie wszyscy mają bojlery.

Od wyglądu miasta dużo ciekawsza jest jego historia. Wybudowali je więźniowie. Siergiej Czerniakow - redaktor lokalnej gazety - może bez trudu powiedzieć, który z domów wybudowali trockiści, który Polacy, który własowcy, a który kułacy. Niemcy zaś przeważnie budowali drogi.

A jeśli chodzi o tegoroczne Święto Górników, to trzeba powiedzieć, że w Kiziele zapowiadało się ono lepiej niż w Czterdziestym Pierwszym. Najważniejszym punktem miała być uroczysta akademia, z orderami dla zasłużonych górników i profesjonalnym zespołem Prikamie, prosto z Permu. A wszystko to w samo południe.

W dniu Święta Górników siostry Wiaczesława Stołbowa zawsze przychodzą na cmentarz z buteleczką wódki. Wspominają brata, który zginął w kopalni.

Akademia

Przed uroczystością pracownice miejskiego Pałacu Kultury z namaszczeniem rozwijały czerwone dywany. Scenę zdobił złoty napis, pozdrawiający górników. Pomimo drobiazgowych przygotowań i Dymitrij Stiepanowicz Ziemcow - mer - i inni oficjele nie mieli powodów do zadowolenia. Potężna sala świeciła pustkami, przyszło może 50 osób, a i to nie górnicy, ale ciekawskie dzieci i staruszki okutane w chustki. Tego w historii Kizielskich akademii jeszcze nie było.

Kiepskiego nastroju nie poprawiły medale i odznaczenia, tym bardziej że przyznane głównie nie górnikom, a urzędnikom - dyrektorowi zamkniętej kopalni imienia Lenina, naczelnikowi jakiegoś wydziału i kierownikowi bazy autobusowej.

Nie pomogło żarliwe przemówienie dyrektora całego zagłębia, chociaż przypomniał, o ile wzrosło wydobycie węgla po Rewolucji Październikowej, a o ile w czasie drugiej wojny światowej oraz podkreślił zasługi górników dla rozwoju przemysłu ZSRR. Nawet zapewnienie, że mimo trudów restrukturyzacji górnicy z optymizmem patrzą w przyszłość, nie zrobiło wrażenia.

Nic nie wskórał sam mer Dymitrij Stiepanowicz Ziemcow, który zapewniał, że zrobi wszystko, by w przyszłym roku sala była pełna.

Mansyr Garifulin, związkowiec, a z przekonania komunista skomentował potem w kuluarach, że gdy Stiepanowicza wybierano na mera, obiecywał, że żadna kopalnia nie zostanie zamknięta - tymczasem zamknięto już trzynaście. Mansyr nie wstydzi się swoich poglądów, zwłaszcza że w wieku 38 lat przyszło mu żyć za rentę swoich rodziców. Jest to tym bardziej trudne, że i renta się opóźnia już 3 miesiące.

Właśnie w tej sprawie przyszedł do Pałacu Kultury Kowalczuk -63-letni emeryt, były górnik. Kowalczuk nie dość że się spóźnił, to jeszcze był porządnie pijany. Od razu było widać, że niski mężczyzna w czarnym berecie na głowie i jasnym prochowcu na ramionach jest skory do burdy. Stanął w foyer i powiedział, pokazując na drzwi sali koncertowej, nie wiadomo do kogo: - Górnicy proszą, żeby z grobu powstał Stalin i powystrzelał połowę z was.

Powiedział to i się popłakał, ale odejść nie chciał. Zresztą nikt go nie wyganiał, bo nikt w ogóle nie zwrócił na niego uwagi. Właśnie to musiało go zaboleć, bo rzucił się z rękami na pierwszego człowieka w eleganckim garniturze, który wychodził z sali.

- Kiedy rentę zapłacisz!?

- Zapłacę, tylko teraz jest chwilowy zator.

- Nie puszczę, nigdzie nie pójdziesz!

Mimo że elegancki mężczyzna był chudy, a Kowalczuk przepracował aż 33 lata w kopalni, szamotanina była krótka. Kowalczuk został odrzucony na ścianę. Pokręcił się jeszcze trochę i poszedł w swoją stronę.

Czy taką akademię można uznać za udaną? Jak się potem okazało, zabawa w Czterdziestym Pierwszym była o wiele bardziej wesoła. Przedtem warto jednak wspomnieć o tym, co dzieje się w samej stolicy regionu - Permie.

Perm

Perm to już zupełnie inna sprawa. Jest to metropolia i przedmiot westchnień całej okolicznej prowincji. Mieszkać tu, uczyć się lub pracować to jest już coś. Miasto nazywało się kiedyś Mołotow, ale mało kto to pamięta. Na pierwszy rzut oka z przeszłości pozostały tylko nazwy głównych ulic: Lenina, Marksa, Komunistyczna czy Sowiecka. Gdzieniegdzie czerwone gwiazdy i świeżo odnowiona tablica przypominająca o tym, że 1971 roku miasto dostało order Lenina za zasługi w rozwoju przemysłu.

Dalej jest już kapitalizm. Na przykład drogie samochody na ulicach. Albo napisy na ścianach: „Wiwat anarchia", „Socjalizm - władza w ręce robotników", „Witia pomożemy ci. Twoi fani". Kapitalistyczny jest też Hotel Ural (200 rubli za dwuosobowy pokój) - mówią po angielsku. Sauna z basenem, barkiem i prysznicami - 250 rubli za godzinę, z dostawą dziewcząt z miejscowej agencji towarzyskiej -300 rubli za godzinę. I nie jest tak, że nikogo na to nie stać.

- Średnio przychodzi tu 20 osób dziennie. Interes idzie nieźle. Właśnie zrobiliśmy remont - mówi błyskając złotym zębem Nikołaj, który pilnuje interesu.

Chociaż większość okalających miasto zakładów stoi, Perm przyciąga cudzoziemców i ich pieniądze. Ale rozmowa ze sprzedawcą ze sklepu z biżuterią „Diament" dowodzi, że nie cudzoziemcy robią tu zakupy.

- Nasi zostawiają od 30 do 110 dolarów. Gdy kurs rubla obniżył się, obroty wzrosły. Najdroższa rzecz, jaką ostatnio sprzedałem, kosztowała 1000 dolarów. Najdroższa, jaką mam, to kolia z brylantami za 2500 dolarów. Na razie nie było chętnego.

Mieszkańcy są rozpolitykowani i zainteresowani tym, co dzieje się w Moskwie. Wielu Permian ma receptę na kłopoty ojczyzny.

- Powinniśmy oddzielić się od reszty i założyć swoje państwo.

- Trzeba wybrać Lebiedia i nie martwić się o demokrację. W Chile, na przykład, był Pinochet i jak pięknie żyją.

Sam Perm nie grzeszy urodą. Jeśli już gdzieś jest ładnie, to nad szeroką rzeką Kama, przy przystani dla statków białej floty. Na rufach jednostek dumnie powiewają rosyjskie flagi. Kapitanowie w białych czapkach prowadzą pod rękę swoje żony, na pokładach gra muzyka i ściskają się pary. Młodzi ludzie spacerują po promenadzie albo siedzą na ławkach i popijają piwo.

Złodziej kwiatów

Ida Nikołajewna Jakowlewa, 65-letnia rencistka rodem z Pskowa, zupełnie nie pasowała do tego miejsca. Co mogła robić wśród podchmielonych, głośno śmiejących się dziewcząt taka kobieta - wdowa, inwalidka II grupy, nagrodzona tytułem weterana pracy (bezpłatne autobusy, trolejbusy i tramwaje)? To proste - Idzie Nikołajewnej umarł syn. Postawiła mu pomnik, ale złodzieje go ukradli. Wstyd było nie postawić drugiego. Postawiła, ale musiała się zapożyczyć. Przy marnej rencie 380 rubli musi jakoś dorobić. Przychodzi więc na promenadę. Pyta roześmianych ludzi, czy, kiedy skończą swoje piwo, oddadzą butelki. Jeśli tak, to ustawia się tuż przy ławce i czeka. Młodzi nie zwracają na nią uwagi, ale ona pilnie ich obserwuje. Nie spuszcza z oka swojej buteleczki. Do spłaty długu zostało już tylko 200 rubli.

Inni starsi ludzie też sobie radzą. Na przykład 53-letni Wadim (480 rubli renty) podkreśla, że Rosja ma potężny potencjał umysłowy. Lokalna gazeta „Zwiezda" pisała o permskim inżynierze, który pracuje właśnie nad modelem latającego samochodu.

- To jeszcze nic, w Permie jest człowiek, który wynalazł samochód na wodę! - zaklina się Wadim. - A ile mamy jeszcze miast w Rosji?

To nie wszystko. Rozmowa toczy się na wzgórzu, na którym stoi armata z drugiej wojny światowej. Z tabliczki można się dowiedzieć, że wystrzeliła na głowy faszystów w sumie 2544 pociski oraz że jest dziełem, czego się łatwo domyślić, permskich rąk i umysłów.

- Tak więc - konkluduje Wadim - Rosja się podniesie. I to niedługo. Ludzie nie wytrzymają, wezmą piły i siekiery. I wyrzucą władzę. Nic ich nie zatrzyma.

Pod wzgórzem, po którym spacerował Wadim, jest cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej i pomnik - płacząca kobieta z kwiatem w ręku. Pod pomnikiem całuje się młoda para. Zgodnie ze zwyczajem przyszli złożyć wiązankę ślubną. Między zapuszczonymi grobami czerwonoarmistów (sądząc po liczbie butelek po sowieckoje igristoje odbywają się spore balangi) ukrywa się Władymir Pawłowicz Żukow. Żukow czatuje na kwiaty, które zostawiają nowożeńcy. Z tego żyje i za to pije, chociaż oficjalnie przyszedł na grób ojca. Tak wygląda Perm.

Tango

Tymczasem okazało się, że w Czterdziestym Pierwszym znalazło się miejsce, gdzie hucznie obchodzono Dzień Górnika. Był to Dom Kultury. Zaproszono nas na pięterko i nie było tam żadnych notabli. Zebrali się znajomi Jeleny, kierowniczki. Młoda, zdecydowana Jelena potrafiła doskonale pokierować zabawą, zwłaszcza że sama lubi się bawić. W towarzystwie był Timofiejicz wraz z małżonką - stary górnik otoczony powszechnym szacunkiem. W kopalni zaczął pracować, gdy miał 14 lat, górnikiem był 33 lata, a do tego przez prawie 30 lat sekretarzem lokalnego komitetu partii komunistycznej. Timofiejicz i jego żona bardzo się zasłużyli, bo sami przygotowali wszystkie potrawy - pierożki z warzywami, grzyby w śmietanie, pomidory, ziemniaki z cebulą i wiele innych rzeczy. Trzeba zaznaczyć, że na stole nie było mięsa i że wszystko pochodziło z ogródka (tylko grzyby z lasu) - kopalnia nie płaci przecież od 10 miesięcy.

Za stołem zasiadał także Wasyl, także z małżonką - górnik z 18-letnim stażem - on pierwszy zaczął mówić o tym, że górnicy nie potrafili obronić swoich kopalń oraz że postąpiono z nimi niesprawiedliwie: - Obiecywali restrukturyzację. Okazało się, że oznacza to zalanie naszych kopalń.

Wasyl zaprosił do domu, podkreślając, że ma telewizor Sony i samochód (wprawdzie stary, ale samochód). Potem przypomniał wszystkim osadę Szirokaja. W 1996 roku zamknięto tam kopalnię i władza o Szirokiej zapomniała. Przyszła zima i ludzie zostali bez ogrzewania.

Wasyla zgromiła Olga: - Wasia, górnicy to nie baby i tak nie płaczą. Zwłaszcza przy gościach!

Polano rosyjską wódeczkę. Potem polską. Potem znów rosyjską. Kierowniczka Jelena wyciągnęła organy elektryczne. Zaczęły się śpiewy i tańce. Kobiety za stołem śpiewały dumki a capella. Potem znowu czastuszki z muzyką. Przyszła kolej na tańce - Timofiejicz chciał tańczyć kozaka, ale raz po raz się przewracał. Wysyl chciał podnieść do góry matkę pięknej Jeleny Ruppert, ale nie mógł. Za to ona go podniosła.

Krótko mówiąc, zabawa rozwijała się w najlepsze, wszyscy kochali się jak bracia, a śmiechom i żartom nie było końca.

Było to piękne i straszne jednocześnie. Piękne, bo oddawało nasze najlepsze wyobrażenia o rosyjskiej duszy. Straszne, bo przypominało tango na Titaniku.

Nagle Timofiejicz pociągnął na stronę. Od początku było widać, że starego górnika coś gryzie.

- Słuchaj Pasza, zagraniczny dziennikarzu, obili ci kiedyś mordę?

- Tak Timfiejiczu!

- A czy obili ci kiedyś mordę na Uralu?

- Nie Timofiejiczu, mówiłem, że jestem pierwszy raz w Rosji.

Tu były sekretarz lokalnego komitetu partii komunistycznej, z prawie trzydziestoletnim stażem, zakołysał się na obcasach i nie mógł kontynuować rozmowy. Czy Timofiejicz jest złym człowiekiem? Nie, w to nie uwierzy nikt, kto spędził z nim choć godzinę. Zatem o co poszło?

Wyjaśnił Wasyl: - Kiedyś byliśmy elitą, a co nam zostało? Mój telewizor Sony. Pierożki warzywne na stole. Po prostu Timofiejiczowi było wstyd.

Wszyscy bawili się więc dalej w szampańskich humorach. Najlepiej zaś piękna Jelena Ruppert. Dlaczego? Po pierwsze jest młoda. Co ważne, jest także piękna. Ale najważniejsze, że w przyszłym roku wyjeżdża do Kanady. Nie musi się więc martwić jak Wasia, czy w zimie, ot tak przez zapomnienie, nie odetną ogrzewania, jak zdarzyło się w Szirokiej. Nie łamie sobie głowy, co począć z rosyjskim miksem „Rytm MWR 201" wartym 150 rubli - jak na przykład Luda Martyniuk. Nie musi się też wstydzić za swoje życie jak stary Timofiejewicz.

Paweł RESZKA
„Rzeczpospolita"
Zdjęcie Jacek DOMIŃSKI

Z NASZEJ POCZTY

W sprawie pomocy „Kurierowi Wileńskiemu"

Sejmik Samorządu Województwa Warszawskiego zwraca się do Marszałka Senatu RP o rozważenie możliwości udzielenia pomocy finansowej pismu „Kurier Wileński".

Senat Rzeczypospolitej Polskiej odgrywa szczególną rolę w pomocy Polakom żyjącym w innych krajach. W budżecie Kancelarii Senatu są przewidziane środki na pomoc Polonii, dlatego z tych środków można by udzielić takiej pomocy finansowej, która zagwarantuje, że pismo nie przestanie wychodzić i dalej będzie służyć Polakom z Wileńszczyzny.

(Ponad 50 podpisów)

Warszawa

Prośba o kontakt

O ile mi wiadomo, przed wojną w Wilnie była fabryka cukierków „Jutkiewicz-Szukalski". Co prawda, nie wiem, gdzie się znajdowała. Może starzy wilnianie pamiętają. Zwracam się do redakcji w związku z tym, że zgłosił się do mnie wnuk Jutkiewicza - Marek Jutkiewicz, który mieszka na Zachodzie i prosi o jakąkolwiek informację o tej cukierni. Gdyby ktoś zechciał pomóc, proszę o kontakt pod numerem telefonu 74-87-10.

Grzegorz LACH

Wilno

Wiersz oraz o Adamie Mickiewiczu w Wilnie

Moja żona Janka przekazuje redakcji wiersz pt. „Na Wielkanoc 1944 r." (nieznanego autora), który w tamtym roku był odczytywany z okazji Święta Zmartwychwstania w brygadach AK Okręgu Wileńskiego:

Nie życzymy Wam Polski,
Wolności
Wy te czynem spełnicie życzenia.
Tylko dzisiaj
mówimy najprościej:
Niech Was Bóg
swoim skrzydłem ocienia,
Niech Was strzeże, chroni,
błogosławi,
Niech opieką otoczy rodziny.
A gdy czas już nadejdzie,
niech sprawi,
Byście walki zebrali wawrzyny.
Może będą to polne kąkole,
Może tylko kilka słów uznania.
Wszak nie po to idziemy
dziś w pole...

Teraz kilka słów o fakcie zamieszkania Adama Mickiewicza w naszym domu przy ul. Wileńskiej 44 róg Cichej 1 (dziś - teren Opery) w Wilnie. Jest o tym mowa w książce mego Ojca pt. „Wspomnienia". Ze słów Ojca wiem, że starał się o modernizację fasady zewnętrznej, lecz spotkał się z oporem konserwatora. Ojciec proponował, że umieści tam odpowiednią tablicę - lecz bezskutecznie. Przypuszczam, że może jakieś dane zachowały się w aktach urzędu konserwatorskiego w Wilnie.

Andrzej MICHEJDA

Warszawa

Głos z Krakowa

Za list oraz materiały prasowe „KW" serdecznie dziękuję. Cieszę się zapowiedzią powrotu do tematu tramwajów wileńskich. Chciałbym prosić o te artykuły. Wciąż nie tracę nadziei na odwiedzenie w tym roku, po 22 latach, Wilna.

Ryszard HUBISZ

Temat pracy: Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie w latach 1991-98

Jestem studentką V roku Politechniki Gdańskiej na Wydziale Zarządzania i Ekonomii. Obecnie piszę pracę magisterską na temat: „Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie w latach 1991-98". W związku z tym zwracam się z gorącą prośbą o pomoc w uzyskaniu materiałów (lub zebraniu informacji) niezbędnych do napisania tej pracy. Interesowałyby mnie wszelkie wiadomości o sytuacji Polaków na Litwie w tym okresie - w aspekcie politycznym, społecznym, prawnym, kulturalnym i in.

Wybrałam taki temat pracy magisterskiej, ponieważ zawsze interesował mnie ten problem. Tata mój - Henryk Rymsza - urodził się i mieszkał w Wilnie, które musiał opuścić w marcu 1945 r. Obecnie należy do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Okręg Wileński, Środowisko Gdańskie".

Małgorzata RYMSZA

Gdańsk

Wierzę, że „Kurier" będzie z nami

Bardzo dziękuję za egzemplarz „Kuriera Wileńskiego". Zachwycony jestem zamieszczonym zdjęciem ze spotkania z Czesławem Miłoszem. Lepsze niż oryginał. Dochodzą wiadomości, że pismo, z powodu trudności finansowych, ma nie wychodzić. Jakże więc będzie dalej bez jedynej polskiej gazety w Wilnie? Wierzę jednak, że coś się odmieni i „Kurier" będzie z nami.

Teraz o naszych związkach z Wilnem. Mój ojciec z zawodu był aktorem (zmarł w 1920 r.). Nie wiem, co było przyczyną, że przerwał działalność aktorską, przeniósł się do Wilna i zaczął wydawać własne pismo satyryczno-humorystyczne, będąc jednocześnie jego kierownikiem literackim. Pismo nazywało się „Bomba", lecz wskutek stałych perypetii z carską cenzurą ukazywało się pod nowymi nazwami i z ciągłą zmianą fikcyjnych redaktorów odpowiedzialnych. Inne nazwy to: „Trąba", „Plotka", „Nowa Plotka" itp. W zależności od sytuacji było tygodnikiem, dwutygodnikiem, to znów ukazywało się raz w miesiącu lub jako efemeryda jednorazowo. Pismo ojca wydawało również co roku kalendarz w formie książeczki, noszącej nazwę „Kalendarz Asa Sto Diabłów" (As to pseudonim ojca). Działo się to w latach 1909-1914. Z chwilą wybuchu I wojny światowej ojciec został aresztowany jako „austriacko poddany", gdyż pochodził z Galicji, i skazany na zsyłkę na Daleki Wschód. Ale to już odrębna historia. Umarł w Wilnie i jest pochowany w grobowcu na Rossie.

Mój syn (jest redaktorem naczelnym tygodnika „Motor") od dawna prosi mnie, abym ogłosił w wileńskiej prasie, iż poszukuje egzemplarzy tego pisma w celu ich zakupienia. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby ktokolwiek za pośrednictwem „Kuriera" podał wiadomości w tej kwestii.

Tadeusz KASPRZYCKI

Warszawa

Szanowni Rodacy!

Mój mąż Stanisław Powołocki w swoim czasie zamieszczał bardzo dużo własnych publikacji na łamach Waszego dziennika. Był też jego czytelnikiem. Wysyłam na pamiątkę do tak ukochanego przez mego Stanisława Wilna kilka egzemplarzy jego książki pt. „Co oczy moje widziały".

Redaktor Stanisław Powołocki zmarł 22 czerwca 1994 r. w Łodzi. Cały jego dorobek twórczy został przekazany do Biblioteki im. Piłsudskiego w Łodzi.

Żona **Eudokia POWOŁOCKA**

Łódź

NA ZDJĘCIU: jedna z naszych Czytelniczek udostępniła tę starą fotografię z okresu międzywojennego. Być może starzy wilnianie pamiętają, z jakim wydarzeniem przy Ostrej Bramie jest ono związane.

R.A. Moody

„ŻYCIE PO ŻYCIU"

Temat życia i śmierci nurtował człowieka od wieków i nurtuje go nadal. Wciąż bardzo niewiele o tym wiemy. Od dziś będziemy drukować odcinki książki autora R. A. Moody'ego, który na podstawie własnych badań naukowych i relacji osób przetrwałych śmierć kliniczną, stara się nam maksymalnie przybliżyć ten temat.

R.A. Moody ukończył filozofię na Uniwersytecie Virginia, a w 1969 r. zrobił doktorat. Interesował się zwłaszcza etyką, logiką i filozofią języka. Po trzech latach wykładania filozofii na uniwersytecie we wschodniej Północnej Karolinie kończy studia medyczne, by specjalizować się w psychiatrii i wykładać filozofię medycyny w uczelniach medycznych.

W latach 70-tych wydaje swoją książkę „Życie po życiu", w 1984 roku to samo wydawnictwo „Impuls" wydaje „Refleksje o życiu po życiu". Autor w obu tych wydaniach odsłania tajemnicę śmierci, przedstawiając przeżycia ludzi, którzy przeszli śmierć kliniczną, by powrócić znów do żyjących. Te niezwykle śmiałe badania oraz sięgnięcie po temat tabu czyni jego książki bestsellerem światowym.

1. ZJAWISKO ŚMIERCI

Jak się umiera?

Oto pytanie, jakie stawia sobie ludzkość, od kiedy istnieje. W ciągu ubiegłych paru lat miałem możność zadawać je licznym grupom moich słuchaczy, którymi byli nie tylko studenci psychologii, filozofii i socjologii, ale też członkowie organizacji kościelnych, klubów obywatelskich i zawodowych stowarzyszeń medycznych. Na tej podstawie śmiało mogę powiedzieć, że temat ten porusza najgłębsze odczucia ludzi o różnej wrażliwości, przedstawicieli różnych zawodów.

A jednak, mimo tego zainteresowania, faktem jest, że na ogół tak bardzo trudno jest nam mówić o śmierci. Istnieją co najmniej dwa po temu powody. Jeden - to powód przede wszystkim psychologiczny i kulturowy: temat śmierci jest niejako tabu. Czujemy, może tylko poświadomie, że wszelki kontakt ze śmiercią, nawet niebezpośredni, stawia nas wobec możliwości własnej śmierci, przybliża ją do nas, sprawia, że jest bardziej rzeczywista i wyobrażalna. Na przykład, większość studentów medycyny, łącznie ze mną samym, przekonała się, że spotkanie, nawet z anonimową śmiercią - a dzieje się to podczas pierwszej bytności w prosektorium na początku studiów - może wywołać bardzo silne uczucie niepokoju. Przyczyna takiej reakcji wydaje mi się teraz całkiem oczywista. Kiedy się nad tym obecnie zastanawiam, dochodzę do wniosku, że doświadczyłem wtedy nie tylko współczucia dla zmarłych, których tam zobaczyłem. To co ujrzałem na stole sekcyjnym, było symbolem mojej własnej śmiertelności. W jaki sposób, choć może jedynie podświadomy, w moim mózgu musiała zrodzić się myśl: „Mnie także to czeka".

Podobnie, z punktu widzenia psychologii, rozmowy o śmierci można uważać, za jeszcze jeden sposób podejścia nie wprost do tego zjawiska. Bez wątpienia, wiele osób sądzi, że samo już rozmawianie o śmierci przywodzi ją na myśl, przybliża tak, że trzeba stanąć wobec nieuchronności własnego odejścia. I dlatego, żeby uniknąć najmniejszego psychicznego urazu, wolimy po prostu unikać tego tematu.

Drugi powód, dla którego trudno nam mówić o śmierci, jest bardziej skomplikowany, gdyż wrośnięty w samą istotę języka. W większości wypadków słowami określamy rzeczy doświadczane poprzez zmysły. Śmierć jednak jest czymś, co leży poza świadomym doświadczeniem większości ludzi, ponieważ większość z nas jej nie doświadczyła.

Jeśli więc w ogóle mamy mówić o śmierci, musimy unikać zarówno społecznych tabu, jak i głęboko zakorzenionych dylematów językowych, które wywodzą się z braku naszego doświadczenia. Często rozważania na ten temat kończą się używaniem eufemistycznych sformułowań. Porównujemy śmierć czy umieranie do przyjemniejszych doznań, które dobrze znamy.

Zapewne najczęściej spotykaną analogią jest porównanie śmierci do snu. Umieranie - powiadamy - przypomina zapadanie w sen. Ta figura retoryczna występuje bardzo często w zwykłym rozumowaniu i języku potocznym, jak również w literaturze różnych kultur i epok. Była powszechnie stosowana nawet w czasach starożytnych Greków. Na przykład w *Iliadzie* Homer nazywa sen „siostrą śmierci", a Platon w dialogu *Obrona Sokratesa* następujące słowa wkłada w usta swego nauczyciela, którego sąd ateński właśnie skazał na śmierć:

„Jeśli jest tylko snem bez marzeń, toż przedziwnym zyskiem byłaby śmierć. Bo zdaje mi się, że gdyby ktoś miał wybierać w myśli taką noc, w której tak twardo zasnął, że nawet mu się nic nie śniło, i inne noce i dni własnego życia miał z nią zestawić i zastanowiwszy się powiedzieć, ile też dni i nocy przeżył lepiej i przyjemniej od tamtej, to myślę, że (...) na palcach policzyć by je można w porównaniu do tamtych innych dni i nocy.

Więc, jeżeli śmierć jest czymś w tym rodzaju, to ja ją mam za czysty zysk. Toż wtedy cały czas nie wydaje się ani odrobinę dłuższy niż jedna noc".

To samo porównanie tkwi w naszym własnym współczesnym języku choćby w wyrażeniu „uśpić". Jeśli prowadzimy naszego psa do weterynarza i prosimy, żeby go „uśpił", z pewnością znaczy to całkiem coś innego, niż kiedy mówimy, że anestezjolog „uśpił" naszą żonę czy męża. W użyciu są też inne podobne zwroty. Śmierć, powiadają niektórzy, jest zapomnieniem. Kiedy się umiera, zapomina się o wszelkich cierpieniach, wszystkie bolesne i przykre wspomnienia przestają istnieć.

Choć tego rodzaju określeń, jak „zaśnięcie" czy „zapomnienie", używamy od dawna i są one bardzo rozpowszechnione, lecz zupełnie nie wystarczają, jeśli idzie o dodanie nam otuchy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeruj „Kurier Wileński”

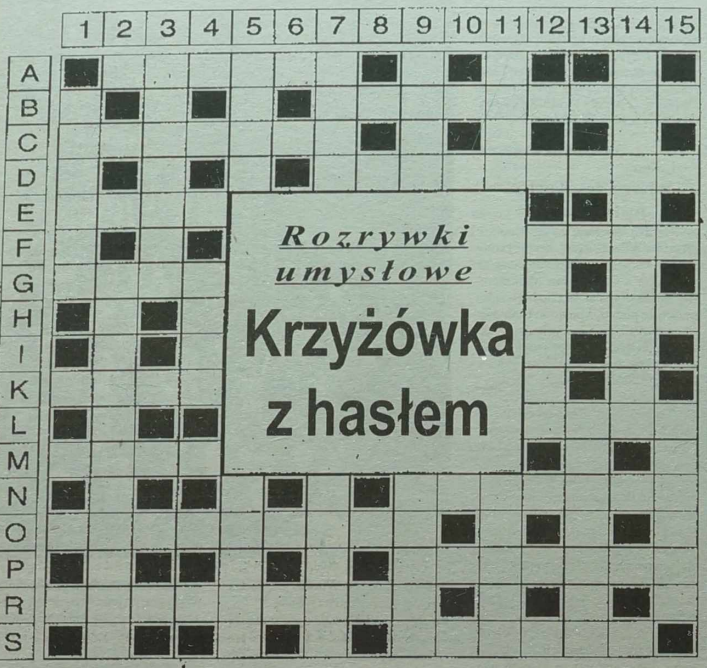

Poziomo: A - tnąca krawędź noża, B - autor dramatów, C - przedmiot wykonany na drutach, D - tłuszcz jadalny, E - gorąca pora roku, F - kuguar, G - pensja aktora, H - rodzaj sukna, K - formacja piłkarska, L - dryblas, M - przełożony meczetu, N - burak lub sałata, O - reformator, P - rodzaj kanapy, R - figura geometryczna, S - zamknięcie pod strażą.

Pionowo: 1 - część wstępna książki, 2 - niedobór witamin, 3 - ukryte działanie mające na celu przeszkodzenie w realizacji jakiegoś planu, 4 - szał tropikalny, 5 - część spłaty x dialekt, 7 - miasto w Holandii znane z wyrobu serów x rzeka w Hadesie, 9 - wawrzyn x brama, 11 - urojenie, zmora x ... Island, stan w USA, 12 - między burtami statku, 13 - gargulec, 14 - abonowanie, przedpłata, 15 - ciężka tkanina jedwabna przetykana złotem.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło: (K-4, E-14, B-8, M-1, S-11, C-1) (M-13, G-4, R-3, A-3, S-13, G-14) (N-12) (C-5, O-4, C-3, R-8).

Ułożył **Władysław PODMOSTKO**

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 29 sierpnia

Poziomo: Aramis, trawienie, brzemię, potulność, żart, team, Rota, misa, Cypr, Amon, park, szmerek, mierzynek, rotunda, asymetria, jarosz.

Pionowo: abażur, ordynariusz, rozbrat, amur, mama, dzień, step, lnari, rapt, skraj, rial, motor, Tamiza, merynos, wioślarstwo, nakład.

(U góry: dodatkowe rozwiązanie - hasło)

Psychozabawa

Czy potrafisz wychowywać dzieci

1. Dzieci to przede wszystkim
a. moi emisariusze w przyszłość
b. oddzielne istoty
c. ktoś do kochania

2. Najniebezpieczniejsza jest
a. nadmierna dyscyplina
b. zbytnie pobłażanie
c. lekceważenie

3. Moje dzieciństwo było
a. raczej szczęśliwe
b. nieszczęśliwe
c. zwyczajne

4. Dziecko trzeba karać
a. natychmiast, gdy coś przeskrobie
b. odczekać aż minie złość
c. nigdy

5. W dzieciach najbardziej wzrusza mnie
a. bezbronność
b. naiwność
c. nic nie wzrusza

6. Sądzę, że najskuteczniejsze wychowawczo są
a. kary
b. nagrody
c. kombinacja nagród i kar

7. Agresywne zabawki (pistolety, proce)
a. powinno się wykluczyć
b. nikomu nie zaszkodzą
c. zawsze były i będą

8. Dziecko najlepiej uczy się
a. na przykładach
b. na błędach
c. od rówieśników

9. Gdy nie wiem jak postąpić
a. uciekam się do intuicji
b. rady eksperta
c. działam w ciemno

10. Dzieci powinno się chwalić
a. czasami
b. rzadko
c. nawet na wyrost

11. W wychowaniu niebezpieczny jest przede wszystkim
a. brak konsekwencji
b. popadanie w skrajności
c. brak czasu

12. Miłość
a. poradzi sobie z każdym problemem
b. bywa złym doradcą
c. jest podstawą

13. Dzieci są
a. z natury dobre
b. to mali barbarzyńcy
c. coś jak kosmici

14. Wpływ czynników genetycznych na inteligencję wynosi
a. mniej niż 50 proc.
b. 50 proc.
c. ponad 50 proc.

15. Dzieci powinno się przede wszystkim
a. kochać
b. kształtować
c. szanować

16. Chciałbym być własnym dzieckiem
a. tak
b. nie
c. absolutnie NIE!

	A	B	C
1.	0	1	0
2.	0	0	1
3.	1	0	0
4.	1	0	0
5.	0	0	1
6.	0	0	1
7.	0	0	1
8.	1	0	0
9.	1	0	0
10.	0	0	1
11.	0	0	1
12.	0	0	1
13.	0	1	0
14.	0	0	1
15.	0	0	1
16.	1	0	0

0 - 7

Raczej mało nadajesz się na rodzica i wychowawcę. Twój stosunek do dzieci jest jednocześnie sentymentalny i instrumentalny. Takie połączenie daje nie najlepsze efekty pedagogiczne. I nie sprzyja porozumieniu. Powinieneś zrozumieć, że ani wiktoriańska dyscyplina, ani jej niedostatek, nie są gotowym sposobem na relację rodzice-dzieci. W tej relacji obie strony powinny wzajemnie się od siebie uczyć.

8 - 16

Wydaje się, że nieźle rokujesz jako wychowawca. Nie masz zbyt wielu uprzedzeń, nie posiłkujesz się gotowymi schematami. Nie jesteś także fanatycznym zwolennikiem jakiejś jednej metody. Tak trzymać. Najnowsze osiągnięcia psychologii rozwojowej pouczają, że tak naprawdę nie ma jedynie słusznych metod. Trzeba tylko unikać wszelkich skrajności, umiejętnie manipulować nagrodami i zadbać, by przepływ wiedzy i informacji nie był jednokierunkowy: od dorosłych ku dzieciom.

HOROSKOP

Koziorożec 22.12-19.01

KOZIOROŻEC. Możecie nadać biegowi wydarzeń pożądany kierunek. Nawet teraz, gdy w Rosji jest trudna sytuacja finansowa, macie realną możliwość pomyślnego działania. Na waszą stronę przechodzą dawni przeciwnicy. Wasz optymizm może naprawdę wszystko przezwyciężyć. Budzi podziw wasza zdolność rozumienia słabostek innych ludzi.

Wodnik 20.01-18.02

WODNIK. Nieco denerwowały pewne zakłócenia w pracy. Możecie ulec panice i utracić prawidłową orientację. Może was ogarnąć depresja duchowa, dlatego panujcie nad swymi uczuciami. Na obecnym etapie bardzo potrzebny jest wam niezawodny partner w interesie. Waszą największą pociechą jest teraz subtelna wierność bliskiego człowieka.

Ryby 19.02-20.03

RYBY. Bądźcie czujni w tym tygodniu! Astrolog uważa, że w tym tygodniu może być uknuty spisek w celu zrujnowania waszego osobistego życia. Jeśli można, zabierzcie dokumenty związane z przedsiębiorczością do domu i jak najwięcej czasu spędźcie przy ognisku domowym. Kobiety nie będą czuły nóg, przyjmując mnóstwo gości.

Baran 21.03-20.04

BARAN. Czeka dodatkowe obciążenie w pracy i w domu. Zapewne na pewien czas musicie zapomnieć, czym jest chociażby krótki odpoczynek. Zdaniem astrologa, waszym głównym zadaniem dziś jest dokładne przestrzeganie harmonogramu pracy, inaczej bowiem zasypie was mnóstwo problemów. Jednakże nie należy się denerwować, sytuacja bowiem zmienia się na lepsze.

Byk 21.04-20.05

BYK. Wielu z was, szczególnie ci, którzy urodzili się w nocy lub przed wschodem słońca, będą mogli umocnić swe pozycje na wszystkich odcinkach. Gwiazdy i planety pomogą wam w zawarciu pomyślnej transakcji związanej z nieruchomościami. Przedstawiciel małego biznesu pomyślnie przezwycięży kryzys. Jesteście narażeni na ryzyko wplątania do skandalu seksualnego, z powodu czego może być wam wyrażone wotum nieufności.

Bliźnięta 21.05-21.06

BLIŹNIĘTA. W tym złym okresie zapewne uda się nieźle zarobić. Nawet biedny bezdomny ma realną możliwość, aby chociaż przez pewien czas poczuć się zamożnym człowiekiem. Najważniejsze jest to, aby nie rezygnować z żadnej pracy. Jeśli wasza matka jeszcze żyje, koniecznie wręczcie jej wiązankę kwiatów, jeśli zmarła, to odwiedźcie jej grób.

Rak 22.06-22.07

RAK. Szczególnie znamienne będą motywy duchowe i filozoficzne. Odwieczne wartości - miłość i dobroć naprawdę ożywią waszego ducha. Będziecie mieli możliwość nawiązania kontaktu z jasnymi siłami, które reprezentują wielkiego człowieka. Jest zupełnie możliwe, że ktoś w sobie pobudzi zdolności do jasnowidztwa. Do minimum ograniczcie mięsne potrawy, alkohol i uciechy cielesne.

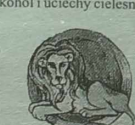
Lew 23.07-22.08

LEW. Wielu z was może stać się faworytami szczęścia. Układ ciał niebieskich na waszym osobistym firmamencie astrologicznym jest tak sprzyjający, że naprawdę możecie zaryzykować, dlatego kupcie kilka tuzinów losów loteryjnych lub zagrajcie na wyścigach konnych. Jednakże nie należy ulegać hazardowi - wystarczy zdobyć pierwszą wygraną.

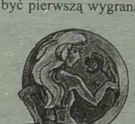
Panna 23.08-22.09

PANNA. Pierwsze trzy dni tygodnia będą naprawdę szczęśliwe. Wiele może znaczyć jeden dzwonek telefoniczny. Otrzymacie bardzo kuszącą ofertę biznesu, której zrealizowanie przyniesie duży zysk. Kobieta najpewniej kupi to, o czym marzyła od dawna.

Waga 23.09-22.10

WAGA. Nie będziecie potrzebowali skarżyć się na los, na obu szalach bowiem jest sukces, miłe wiadomości i niewielkie, ale stałe dochody. Szczególnie będzie się powodziło robotnikom przemysłu metalowego, wszystkim osobom piszącym, agentom firm turystycznych i agencji reklamowych. Nie obawiajcie się dodatkowych obciążeń w pracy - korzyść będzie stosowna. Oczekuje niespodziewany wzlot romantyczny.

Skorpion 23.10-21.11

SKORPION. Starania będą wynagrodzone na wszystkich odcinkach. Wszędzie możecie polegać na wypróbowanych partnerach, jednakże potrzebne są również wasze starania. Może ogarnąć kompleks niepewności - wyzwólcie się z niego natychmiast, gdyż nie jest niczym uzasadniony. Z powodu nieoględnego postępowania kobieta może znaleźć się w dwuznacznej sytuacji.

Strzelec 22.11-21.12

STRZELEC. W tym tygodniu oczekuje wiele wydarzeń. Zdaniem astrologa, nastąpią znaczne zmiany i wszystkie będą na waszą korzyść. Osoby urodzone pod tym znakiem Zodiaku stają się bardzo popularne. Stajecie się niezależni zarówno w pracy, jak i życiu osobistym. Wieczory z ukochanym człowiekiem będą naprawdę cudowne.

SOBOTA,
5 WRZEŚNIA

LTV

7.30 - W sobotni poranek. 8.00 - Program z całej Litwy. 8.55 - Telekatalog. 9.00 - S. „Szperacz". 10.00 - Dla dzieci. 10.30 - Dla całej rodziny. 11.30 - Historie muzyczne. 12.00 - Budownictwo. 12.30 - Ochrona kraju. 13.00 - Film fab. „Walentyna". 14.50 - Wspomnienie. 15.00 - Nasz język. 15.20 - Alice. 15.50 - Piłka nożna. Litwa - Szkocja. 18.00 - Koncert. 18.30 - Wiadomości. 19.00 - Na tematy ekologiczne. 19.30 - Dolina spokoju. 19.55 - Loteria. 20.00 - Hotel muzyczny. 20.30 - Panorama. 21.00 - S. „Szperacz". 22.00 - S. „Sharp V". 23.40 - Koncert Eltona Johna.

LNK

8.30 - S. „Groźne dinozaury". 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Historie zwierząt. 12.00 - Film dok. 13.00 - Świat dziwaków. 14.15 - S. „Gniew aniołów". 16.00 - S. „Marlow - prywatny detektyw". 16.55 - S. „Zdrada". 17.45 - S. „Astronauci". 18.35 - S. „Pretendent". 19.30 - Wiadomości. 19.50 - To ci rodzinka. 20.30 - Film fab. „Porwany przez rodzinę". 23.05 - Film fab. „Detektyw Art. Deco". 0.50 - S. „Maigret".

BAŁTYCKA TV

7.30 - Film anim. 8.30 - Ekorózga. 9.00 - S. „Moje psie życie". 9.30 - Tak. Nie. 10.30 - Humor. 11.00 - Jestem z wami. 11.30 - Bałtycka bomba. 15.00 - S. „Przyjaciel uczniów". 15.30 - S. „Legenda o zaginionym mieście". 16.00 - Telegra dla rodziny. 17.00 - S. „Wojny domowe". 19.00 - Bushido. 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.30 - S. „Telefon zabójstw". 22.20 - Film fab. „Dobre chęci". 0.10 - Bushido. 1.05 - Muzyka taneczna. 3.05 - 7.30 - DW.

TV 3

8.15 - Teleshop. 8.30 - S. „Beethoven". 8.55 - Film anim. 9.20 - S. „Alf". 9.40 - Komputerowe cuda. 10.05 - Nareszcie dzwonek. 10.30 - S. „Kats i Dog". 11.00 - Wszystko. 11.30 - Kulinarne show. 12.00 - Film fab. „Wielkie marzenie koszykarza". 14.25 - S. „Melrose Place". 15.10 - S. „Żonaty i z dziećmi". 15.40 - Film fab. „Rycerz na koniu". 16.30 - S. „Słoneczny patrol". 17.20 - Film fab. „Pensacola". 18.10 - S. „Beverly Hills 90210". 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Nowości sportowe. 19.30 - Telegra. 20.00 - Komedia „Olbrzym". 21.50 - Film fab. „Obcy 2: Obcy". 23.15 - S. „Strażnik Teksasu".

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.05 - S. „Robin Hood". 9.05 - U „Jabłka". 9.35 - Towary i usługi. 9.45 - Film fab. „Ostatnia okazja". 11.20 - Program A. Politkowskiego. 11.50 - Tydzień. 12.20 - Specjaliści radzą. 12.55 - Finał konkursu „Miss Moskwa 98". 14.25 - TV 6 taksi. 14.40 - Znad Wilii TV. 15.10 - Towary i usługi. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - O przyrodzie. 16.55 - Gwiazdy o gwiazdach. 17.25 - Podoba się - oglądaj. 17.40 - Humor. 18.30 - Film fab. „Straszydło". 21.00 - TV - 6 taksi. 21.15 - Uroczystość wręczenia nagrody „Stopudowy hit". 22.20 - Z Moskwy. 22.30 - Małe nocne show. 22.50 - TV 6 - taksi. 23.05 - Film fab. „Iluzje".

VILSAT

9.00 - Przede wszystkim - dzieci. 9.30 - Kalejdoskop zniżek. 9.40 - Muzyka. 18.00 - Dotyk. 18.50 - Kalejdoskop zniżek. 19.00 - Salon „Waga". 19.30 - Cuda czarodziejki. 20.00 - Sztafeta Vilsatu. 21.00 - Koncert życzeń. 22.00 - Salon country. 22.40 - Film fab. „Nocni lekarze".

I KANAŁ ROSJI

6.00 - Film fab. „Bądź uważny". 7.20 - Film anim. 7.45 - Słowo duszpasterza. 8.00, 16.50 - Wiadomości. 8.10 - Biblioteka domowa. 8.30 - Poczta poranna. 9.05 - Kalambur. 9.40 - Smak. 10.05 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 10.30 - Koncert. 11.15 - Film fab. „Klucze przekazać nie wolno". 13.20 - Cywilizacja. 13.50 - W świecie zwierząt. 13.30 - Film anim. „Pasterka i kominiarz". 15.00 - Bajka „Złodziej z Bagdadu". 17.15 - Show dżentelmenów. 17.50 - Piłka nożna. Ukraina - Rosja. 18.50 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Komedia. „Ojczulek z Nicei". 22.40 - Straszna historia Stivena Kinga.

ROSYJSKA TV

6.00 - Film anim. 6.15 - Film muz. „Jesienne dzwony". 7.30 - Labirynt. 8.00 - Witaj, kraju. 8.45 - Poczta Rosyjskiej TV. 9.15 - Krzyżówka. 9.40 - Miłość od pierwszego wejrzenia,. 10.05 - Podium. 10.35 - Kłopoty domowe Natalii Warlej. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00, 18.00 - Wiadomości. 12.30 - Ring muzyczny - nowe pokolenie. 14.00 - S. „Prawo i porządek". 15.00 - Lekka atletyka. 17.00 - Moja rodzina. 18.30 - Film fab. „Sędzia Dred". 20.15 - Koncert. 21.45 - Komedia „Małe miasto". 23.15 - Lekka atletyka.

TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Kołowrotek. 7.35 - Hity satelity. 7.55 - Dzień dobry na dzień dobry. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Dzień dobry na dzień dobry. 9.30 - Ala i As. 9.50 - Szafiki - program dla dzieci. 10.20 - Zwierzolub. 10.40 - Brawo! Bis! 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Doktor Wilk - reportaż. 13.30 - Eurofolk'98. 14.15 - Magazyn Wschodni. 14.45 - „Powrót Arabeli" - serial dla młodych widzów. 15.15 - Od rozbioru do wolności - teleturniej historyczny. 16.00 - Informacje Studia Kontakt. 16.15 - Mówi się... 16.35 - Ludzie listy piszą. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Sport z satelity. 18.15 - „Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Prognoza pogody. 19.53 - Kto jest kim w Polsce? 20.00 - „Miłość w Niemczech" - dramat prod. francusko-niemieckiej. 21.40 - Eurofolk'98. 22.30 - Panorama. 23.05 - Bezludna wyspa. 23.55 - Eurofolk'98. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.45 - „Bodzio - mały helikopterek" - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.20 - Sport. 1.22 - Prognoza pogody. 1.25 - „Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 2.15 - Słowo na niedzielę. 2.20 - Sportowa sobota. 2.35 - Panorama. 3.10 - „Miłość w Niemczech" - dramat prod. francusko-niemieckiej. 4.50 - Eurofolk'98. 5.40 - Sport z satelity. 6.40 - Ludzie listy piszą.

POLSAT

6.00 - Muzyka na BIS. 6.30 - Disco Relax. 7.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - „Kapitan N" - serial anim. dla dzieci. 8.25 - „Power Rangers" - serial komiksowy. 8.55 - Kalambury - program dla dzieci. 9.25 - Klip klaps. 9.55 - Lista przebojów. 10.05 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 11.00 - „Aurora" - Włochy. 12.50 - „Księżyc i miedziak" - USA. 14.30 - „Extralarge" - włoski serial sensac. 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - Informacje. 16.10 - Zepter Sport Magazyn. 16.20 - Dziewięciu wspaniałych: gra zabawa. 17.15 - „Pacific Blue" - serial sensac. USA. 18.10 - „Xena, wojownicza księżniczka" - serial fantast. USA. 19.05 - Disco Polo Live. 20.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 21.00 - „Nocny patrol" - serial detekt. USA. 22.00 - „Elektryczny jeździec" - USA. 0.15 - „Ostatni do wzięcia" - USA. 0.45 - Playboy. 1.45 - „Skok w bok" - USA. 3.25 - Muzyka na BIS.

RTL 7

7.00 - Muzyka w RTL 7. 7.25 - „Jak się robi wiadomości" - serial obycz. 7.50 - „Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 8.30 - „Sunset Beach" - serial obycz. 9.15 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 10.30 - „Bolek i Lolek zapraszają" - filmy anim. 12.10 - „Najeźdźcy" - serial SF. 13.05 - „Rewolwer i melonik" - serial krym. 14.00 - „Port lotniczy" - film katastrof. USA. 16.20 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 17.10 - „Sliders" - serial SF. 18.00 - „Czynnik PSI 2" - serial SF. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.10 - „Beach Patrol" - serial obycz. 20.00 - „Apetyt na zabijanie" - thriller USA. 21.35 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial krym. 22.25 - „Ojczym" - thriller USA. 23.55 - „Czynnik PSI 2" - serial SF. 0.40 - „Najeźdźcy" - serial SF. 1.30 - „Beach Patrol" - serial obycz.

NIEDZIELA,
6 WRZEŚNIA

LTV

7.30 - Niedzielna muzyka. 8.00 - Świąteczne myśli. 8.25 - Nowości kościoła katolickiego. 8.30 - Muzyka francuska. 9.00 - S. „Miniwłóczęga". 9.45 - Ratuj przyjaciela. 10.15 - Siedem dni Kowna. 11.15 - W świecie koszykówki. 11.40 - Sport na świecie. 12.20 - Europejski zegar. 12.50 - Podróż z LTV. 13.35 - S. „Badacz". 14.30 - Film dok. „Mafia". 15.00 - Koncert życzeń. 16.15 - S. „Domek na prerii". 17.10 - Posaźna skrzynia. 18.00 - Panoramka. 18.30 - Mocarz świata 98. 19.00 - Tradycje. 19.30 - Milioner. 20.00 - S. „Przybysze w rodzinie". 20.30 - Panorama. 21.00 - S. „Droga do Avonlea". 21.50 - Hotel muz.

LNK

8.30 - S. „Groźne dinozaury". 9.00 - S. „Dom do wynajęcia". 9.30 - S. „Urwisy". 10.00 - S. „Lessie". 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - S. „Lessie". 11.30 - Dawny świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Świat dziwaków. 14.15 - S. „Pretendent". 15.10 - S. „Dziwny sukces". 16.55 - S. „Zdrada". 17.45 - S. „Astronauci". 18.35 - S. „Pretendent". 19.30 - Wiadomości. 19.50 - Teleloto. 20.30 - Komedia „Impulsy". 22.15 - Film fab. „Zapomnij o Paryżu". 23.55 - Film dok.

BAŁTYCKA TV

7.30 - S. „Moje psie życie". 8.00 - Dla młodzieży. 8.30 - Program religijny. 9.30 - S. „Krótkie historie". 10.30 - Humor. 11.00 - Walka słów. 12.00 - Bałtycka bomba. 14.00 - S. „Skrzydła". 14.30 - Na jednym końcu haczyk. 15.00 - Film fab. „Rio Lobo". 16.50 - S. „Maklerzy". 17.40 - S. „Czynnik PSI". 18.30 - S. „Conan". 19.30 - Humor. 20.00 - Telegra dla rodziny. 21.00 - Bushido. 21.55 - Istni szaleńcy. 22.25 - S. „Halifax". 24.00 - Film fab. „Piekło". 1.40 - 6.00 - DW.

TV 3

8.15 - Teleshop. 8.30 - S. „Beethoven". 8.55 - Film anim. 9.20 - Komedia „Alf". 9.40 - Okno na przyrodę. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek". 10.30 - S. „Kats i Dog". 11.00 - Zaśpiewajmy. 11.30 - Telegra. 12.00 - Film fab. „Hindenburg". 14.00 - Rozmowa z E. Gabrenaite. 14.25 - Film fab. „Telefon pomocy 911". 15.10 - Komedia „Żonaty i z dziećmi". 15.40 - Film fab. „Rycerz na kołach". 16.30 - S. „Jutrzejsza gazeta". 17.20 - Film fab. „Xena". 18.10 - S. „Doktor Quinn". 18.55 - Kluborama. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Akcenty tygodnia. 19.30 - Humor. 20.00 - Konkurs modelek krajów bałtyckich. 21.50 - Det. „Port". 22.50 - Sport na świecie. 23.15 - Program muz. 24.00 - S. „W archiwum X".

WILEŃSKA TV

7.55 - S. „Robin Hood". 8.55 - Paluszki lizać. 9.30 - Z Moskwy. 9.45 - Film fab. „Człowiek z dżungli". 11.25 - Twój wychowanek. 11.55 - Stolica. 12.20 - „Ja sama". 13.15 - Otwarcie festiwalu „Kinoszok". 14.20 - Lekarz domowy. 15.00 - Kamień węgielny 15.30 - Z Moskwy. 15.40 - Sezon jesienny. 15.50 - Koncert. 17.00 - Sprawozdawca. 18.00 - Wileńska jutrzenka. 18.20 - Film fab. „Okno na Paryż". 20.35 - S. „Show Benny Hilla". 21.10 - Towary i usługi. 21.25 - Film fab. „Nieprzestrzeganie umowy". 23.10 - Wyniki.

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.30 - Aktualności wileńskie. 11.00 - Salon country. 11.40 - Kalejdoskop zniżek. 11.50 - Muzyka. 18.00 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniżek. 19.15 - Gwóźdź. 19.45 - XL Music. 20.15 - Film dok. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.30 - Film fab. „Nocni lekarze". 22.30 - Film dok.

I KANAŁ ROSJI

6.00 - Film fab. „Imieniny". 7.15 - Milion. 7.30 - Klub Disneya. 8.00, 13.00, 22.00 - Wiadomości. 8.10 - Notatki. 8.30 - Dopóki wszyscy w domu. 9.10 - Gwiazda poranna. 10.00 - Dla żołnierzy. 10.30 - Graj, harmonio. 11.00 - Dla rolników. 11.30 - S. „Podwodna odyseja ekipy Cousteau". 12.25 - Panorama śmiechu. 13.20 - Klub podróżników. 14.05 - Piłka nożna. 14.40 - Klub Disneya. 15.35 - Koło historii. 16.25 - Jerałasz. 17.00 - Komedia „Człowiek z bulwaru Kapucynów". 18.55 - Afisz filmowy. 19.00 - Czas. 19.35 - Film fab. 21.30 - Klosz. 22.15 - Komedia „Mówiąca małpa".

ROSYJSKA TV

6.00 - Czerwona księga. 6.30 - Dla żołnierzy. 6.55 - Wiejski poranek. 7.30 - W czas. 8.00 - Witaj, kraju. 8.40 - Sam sobie reżyserem. 9.05 - Anchlage przedstawia. 9.35 - Miasteczko. 10.00 - Rosyjskie lotto. 10.45 - W świecie książek. 11.00 - Tydzień w Santa Barbara. 12.00 - Wiadomości. 12.35 - Komedia „Człowiek znikąd". 14.00 - S. „Prawo i porządek". 15.00 - Dialogi o zwierzętach. 16.00 - Ściśle tajne. 16.40 - Stare mieszkanie. 18.00 - Zwierciadło. 18.55 - Ekranizacja powieści „Tatuś". 20.40 - Mądrość 22. 21.40 - Film fab. „Przez fale".

TV POLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Słowo na niedzielę. 7.10 - „Złotopolscy" - serial prod. polskiej. 8.00 - Program o kulturze ludowej. 8.40 - „Misjonarze" - film dok. 9.10 - Dzień dobry na dzień dobry. 10.00 - Program publ. 10.30 - Magazyn kulturalny. 10.45 - Niedzielne muzykowanie. 11.30 - „O dwóch takich co ukradli księżyc" - serial anim. prod. polskiej. 12.00 - Muzyczne koło - program dla dzieci. 12.30 - Kronika końca wieku. 13.00 - Transmisja niedzielnej mszy świętej. 14.05 - Teatr familijny. „Skarb szeryfa" - współczesna komedia sensacyjna. 14.45 - Benefis Grupy Pod Budą. 15.30 - „Mój pradziad Melchior Wańkowicz" - film dok. 16.30 - Eurofolk'98. 16.50 - Pocztylion. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Kot w butach" - serial dla młodych widzów. 17.45 - „Jadzia" - film archiwalny prod. polskiej. 18.10 - Kordek w Buffo - program rozrywkowy. 18.45 - Latarnik - magazyn kulturalny. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.45 - Prognoza pogody. 19.48 - Kto jest kim w Polsce. 20.00 - „Horror w Wesołych Bagniskach" - film fab. prod. polskiej (1995). 21.40 - Program rozr. 22.30 - Panorama. 23.05 - Ze wszystkich stron. 23.35 - Twoja lista przebojów. 0.15 - Brama - noc symboli. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Dziwny świat Kota Filemona" - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.15 - Sport. 1.18 - Prognoza pogody. 1.20 - Kto jest kim w Polsce. 1.30 - „Sława i chwała" - serial prod. polskiej. 2.30 - Panorama. 3.05 - „Horror w Wesołych Bagniskach" - film fab. prod. polskiej. 4.45 - Benefis Grupy Pod Budą. 5.30 - „Jadzia" - film archiwalny prod. polskiej. 5.55 - Kordek w Buffo - program rozr. 6.30 - Latarnik - magazyn kulturalny.

POLSAT

6.00 - Muzyka na bis. 6.30 - Disco Polo Live. 7.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych. 8.00 - „Rekiny wielkiego miasta" - serial anim. USA. 8.25 - „Power Rangers" - serial komed. 9.55 - Disco Relax. 11.00 - „Pomoc domowa" - ameryk. serial komed. 11.30 - „Sabrina, nastoletnia czarownica" - ameryk. serial komed. 12.00 - „Dharma i Greg" - serial komed. USA (1997). 12.30 - „Rozbitkowie" - film przygod. USA (1991). 14.30 - "Pacific Blue" - serial sensac. USA. 15.25 - Rykowisko. 16.00 - Informacje. 16.10 - Zepter Sport Magazyn. 16.20 - „Świat według dzieci", USA (1997-98). 16.45 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.20 - „Dawson's Creek", USA (1997-98). 18.15 - „Herkules", USA. 19.05 - Idź na całość - show z nagrodami. 20.10 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 21.00 - „Kochanek Niny", USA (1995). 22.50 - Na każdy temat. 23.50 - Mister Poland. 1.30 - Muzyka na BIS.

RTL7

7.00 - Muzyka w RTL7. 7.30 - „Bolek i Lolek zapraszają" - filmy anim. 9.15 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.05 - „Apetyt na zabijanie" - thriller USA (1992). 11.35 - „Rewolwer i melonik" - serial krymin. 12.30 - „Sliders" - serial SF. 13.20 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial krymin. 14.10 - „Powrót na Wyspę Skarbów" - serial przygod. 15.05 - „Autostrada do Nieba" - serial famil. 15.55 - „Riverdale" - serial obycz. 16.45 - „Spokojnie, tatuśku" - serial komed. 17.10 - „Fletch" - komedia krymin. USA (1985). 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.10 - „Świat pana trenera" - serial komed. 19.35 - „Zróbmy sobie dobrze" - serial komed. 20.00 - „Hawana" - film sensac. USA (1990). 22.30 - Wieczór z wampirem - talk-show. 23.35 - „Oblicza Nowego Jorku" - serial sensac. 0.20 - „Rewolwer i melonik" - serial krymin. 1.10 - „Powrót na Wyspę Skarbów" - serial przygod. 2.00 - „Riverdale" - serial obycz. 2.45 - „Oblicza Nowego Jorku" - serial krymin.

„KURIER WILEŃSKI" - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

APEL
do mieszkańców miasta Wilna i rejonu wileńskiego

Szanowni państwo, w imieniu pracowników komisariatu policji rejonu wileńskiego zwracam się do państwa w sprawie ścisłej współpracy policji i społeczeństwa w zakresie położenia tamy przestępstwom. Widząc, że sytuacja kryminogenna w rejonie nie ulega poprawie - dokonuje się wiele kradzieży, szczególnie z domów, mieszkań, domków ogródkowych, samochodów, kradzione są samochody, zwierzęta, coraz częstsze stają się przypadki rozboju i chuligaństwa, częstokroć dokonuje się zamachów na życie ludzi - uważamy, że zacieśnienie więzi między nami dziś jest szczególnie aktualne. Największe nasze zaniepokojenie budzą ci, którzy niczym się nie zajmują, nie pracują, zwłaszcza młodzi ludzie, nieletni, nawet dzieci żyjące w rodzinach aspołecznych, gdzie rodzice piją. Co tydzień policja rejonowa przekazuje do sądu około 20 spraw, na których podstawie za każdym razem pociąga się do odpowiedzialności karnej co najmniej 20 osób. A przecież to nasi bliscy, sąsiedzi, przyjaciele, idący na spotkanie swej trudnej, częstokroć bezpowrotnie zmarnowanej przyszłości. Widząc to wszystko staramy się przestrzec ludzi przed grożącym niebezpieczeństwem. Tylko w pierwszym półroczu br. odwiedziliśmy wiele szkół średnich, podstawowych oraz szkół rolniczych, a w Rudominie, Czarnym Borze, Wołczunach i Skojdiszkach, gdzie popełnia się najwięcej przestępstw, spotykaliśmy się z mieszkańcami, udzieliliśmy im oraz otrzymaliśmy wiele cennej informacji, porad, propozycji, odpowiedzieliśmy na wiele pytań, spełniliśmy dużo próśb. I jeszcze raz przekonaliśmy się, że współpraca policji i społeczeństwa jest po prostu nieodzowna. Tym bardziej, że blisko 90 proc. przestępstw wykrywa się przy pomocy społeczeństwa, tj. obywateli, którzy coś wiedzieli, słyszeli o popełnianym przestępstwie. Dlatego pomoc wasza, a szczególnie wspólnot sadowników jest bardzo ważna dla policji. Przede wszystkim dlatego, że w 302 wspólnotach położonych wokół miasta jest około 50 tys. działek i prawie tyle samo domków, praktycznie przez nikogo, szczególnie zimą, nie strzeżonych, pozostawionych własnemu losowi. Na obsługę wspólnot sadowniczych policji rejonu wileńskiego nie przydzielono ani środków, ani etatów, ani transportu. Ponieważ problemy wszystkich zapomnianych sadowników oraz mieszkańców rejonu są nam jednakowo ważne, więc staramy się z Wami jeszcze ściślej obcować, spotykać się, zasięgać rady i doradzać, jak ustrzec się przed przestępcami, poinformować, jaka jest sytuacja kryminogenna, opowiedzieć o pracy, problemach policji rejonowej. Jednocześnie chcemy usłyszeć od państwa propozycje, uwagi, rady, jak uczynić pracę policji bardziej efektywną. Ze szczególnym poczuciem odpowiedzialności udajemy się na spotkania i nadal będziemy je organizowali.

Prosimy o śledzenie naszej reklamy, ogłoszeń i znalezienie czasu na spotkania. W tej i wszystkich innych kwestiach prosimy dzwonić do grupy łączności ze społeczeństwem na nr 75-31-63, 75-29-78 albo do służby dyżurnych - tel. 75-25-66, do swych posterunków policji albo na jakikolwiek znany wam telefon komisariatu policji rejonu. Będziemy radzi, gdy zawczasu zawiadomicie, z którymi funkcjonariuszami policji chcielibyście się spotkać. Oczekujemy od państwa propozycji!

Z szacunkiem
Mieczysław POPŁAWSKI,
nadkomisarz policji rejonu wileńskiego

KALENDARIUM

* **Sobota (5.IX)** jest 248 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 117 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Doroty, Justyna, Wawrzyńca, Wiktora.
* Wschód Słońca - 5.32, zachód - 19.02.
Długość dnia 13 godz. 30 min.
* Księżyc. Przed pełnią - od 30 sierpnia.
* **Niedziela (6.IX)** jest - 249 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 116 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Beaty, Bertranda, Eugeniusza, Petroniusza.
* Wschód Słońca - 5.34, zachód - 18.59.
Długość dnia 13 godz. 23 min.
* Księżyc. Pełnia - 14 godz. 23 min.
* **Poniedziałek (7.IX)** jest 250 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 115 dni.
*Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Melanii, Melchiora, Ralfa, Reginy.
* Wschód Słońca - 5.36, zachód - 18.57.
Długość dnia 13 godz. 21 min.
* Księżyc. Pełnia - od 6 września.

BANK POMYSŁÓW

REDAKCJA - CZYTELNIK
Z ŁAMÓW „KURIERA" - DO ARCHIWUM RODZINNEGO

Codziennie zamieszczamy zdjęcia naszych Czytelników, członków ich rodzin, krewnych, przyjaciół, znajomych w różnych sytuacjach życiowych. Po ukazaniu się najczęściej wędrują do redakcyjnej szuflady, a potem... Wiadomo, co się robi z wykorzystanym materiałem. By uszanować osoby utrwalone na tych zdjęciach, proponujemy zainteresowanym, aby zabierali je z redakcji, np., do archiwum rodzinnego. Prosimy zwracać się pod nr tel. - **42 79 49.**

* * *

Tą propozycją otwieramy naszą nową rubrykę - Bank pomysłów. Przyjmujemy najprzeróżniejsze pomysły, nawet te, których zrealizowanie dzisiaj nie jest możliwe, ale w perspektywie...?! Pomysły można zgłaszać listownie ew. tel. - **42 79 04.**

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, w nocy i nad ranem lokalne mgły. Wiatr zmienny 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 4-9, możliwe przymrozki do -1 stopni, w dzień 17-19 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 5-7, w dzień 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 16-21 stopni ciepła.

Młody prawnik po studiach w Polsce poszukuje pracy.
Tel. 44-16-75. *(Zam. D-522)*

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

6, niedziela	(18.00-20.00)
13, niedziela	(17.00-19.00)
15, wtorek	(16.00-18.00)
20, niedziela	(18.00-20.00)
27, niedziela	(3.00-5.00)
28, poniedziałek	(17.00-19.00)

SP. Z O.O. ZATRUDNI INŻYNIERA DO SPRZEDAŻY METALI

Wymagania od kandydata:

- wykształcenie wyższe techniczne;
- dobra znajomość litewskiego i polskiego;
- umiejętność obcowania z klientem;
- prawo jazdy (posiadanie samochodu);
- praca na komputerze (zaleta);

Zgłaszać się pod tel. 67-48-06, fax. 67-47-04
(Zam. 541)

Sprzedam pszenżyto gatunku „Tewo"; kupię żyto, jęczmień pokarmowy.
Tel. 8-22-590254, (8-290) 50271 *(Zam. D-523)*

DATY TYGODNIA

* 5 września 1991 r. oficjalnie wznowiono **stosunki dyplomatyczne między Litwą i Polską**.
* Przed 110 laty, 5 września 1888 r. Bertha Benz jako **pierwsza kobieta** przejechała samochodem 100 km.
* 6 września 1953 r. zmarł ksiądz prałat **Leon Żebrowski** (ur. 1876), znakomity kaznodzieja, pełnił posługi duszpasterskie w Wilnie, Turgielach, Ejszyszkach.
* Przed 215 laty, 7 września 1783 r. zmarł **Leonhard Euler** (ur. 1707), szwajcarski matematyk, fizyk i astronom, jeden z twórców nowoczesnej matematyki.
* 7 września 1928 r. w Gdyni nastąpiło otwarcie **pierwszej polskiej linii transoceanicznej**.
* Przed 120 laty, 8 września 1878 r. zmarł **Józef Oziembłowski** (ur. 1805), plastyk; założył w Wilnie pracownię litograficzną, w której drukował obrazy, portrety, mapy i widoki Wilna.
* 8 września 1873 r. urodził się **Michał Siedlecki** (zm. 1940), podróżnik i zoolog, współorganizator ochrony przyrody w Polsce.
* Przed 170 laty, 9 września 1828 r. urodził się **Lew Tołstoj** (zm. 1910), znakomity pisarz rosyjski, mistrz prozy realistyczno-psychologicznej.
* 10 września 1991 r. **Litwa, Łotwa i Estonia** zostały członkami KBWE.
* Przed 195 laty, 11 września 1803 r. urodził się **Aleksander Stryjeński** (zm. 1875), polski kartograf, uczestnik powstania listopadowego, od 1833 r. na emigracji, brał udział w pracach nad mapą fotograficzną Szwajcarii.
* 11 września 1823 r. zmarł **David Ricardo** (ur. 1772), ekonomista angielski, współtwórca ekonomii klasycznej.
* Przed 160 laty, 11 września 1838 r. urodził się **Adam Asnyk** (zm. 1897), polski poeta, nowelista, dramaturg, uczestnik powstania 1863 r., członek Rządu Narodowego.

Przygotował **Władysław PODMOSTKO**

Quelle Nowa agencja *A. Jakszto 11-1 w Wilnie*

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na różne towary z katalogów

„QUELLE"

Zamówienia przyjmowane są w oddziałach Poczty Litewskiej oraz filiach agencji:
w *WILNIE* - A. Jakszto 11-1, tel. (8-22) 61-12-86, 61-87-56;
w *KOWNIE* - Laisves al. 74-3, tel. 32-05-63, tel.\fax 32-37-37, w sklepie „Merkurijus", Laisves al. 60, tel. 20-34-91;
w *KŁAJPEDZIE* - Taikos pr. 24, tel. (8-26) 29-49-90, 38-10-04, fax 294900 38 1004.

OPŁATA ZA USŁUGI 7%

(Zam.505)

POMNIKI

* Dużo gotowych wzorów
* Zamówienia według katalogów
* Komputerowe projektowanie
* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
Wystawa-sprzedaż: Švitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo
(Zam. 22)

Przedsiębiorstwo personalne G. KAMINSKASA
Wykonuje
kamienne pomniki
po przystępnej cenie, zapewnia wysoką jakość.
Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej).
Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. *(Zam. 512)*

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

p.o. redaktora naczelnego Jerzy SURWIŁO

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Danuta DANOWSKA